



POZNAN
SRODA
17
LIPIEC
1968

Wydanie A
Nr 169 (7595)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Obrzymie straty wojsk USA

Sily narutowo-wyzwoleńcze nie przestają nękać interwentów

W nocy z poniedziałku na wtorek w kilku punktach Wietnamu Południowego toczyły się zacięte walki. Główne operacje wojskowe koncentrowały się w rejonie Sajgonu oraz delty Mekongu.

W rejonie delty stoczono dwie duże bitwy w których brały udział znaczne siły par tyzantów. Do pierwszej z nich doszło w odległości 90 km na południowy zachód od Sajgonu, gdzie — według amerykańskiego rzecznika wojskowego — walczyło sześć kompanii 9-tej dywizji piechoty amerykańskiej z dwoma jednostkami sił narutowo-wyzwoleńczych. Druga walka została stoczona na północny zachód od Phu Vinh. W obydwu walkach Amerykanie ponieśli znaczne straty.

Pod osłoną nocy partyzanci przeprowadzili śmiały atak na miejscowość Sadec 120 km na południowy zachód od Sajgonu. Przy użyciu rakiet i mo-
dzierzy ostrzelali oni pozycje wojsk amerykańskich i reżimowych, które poniosły obrzymie straty.

Wielki sukces odnieśli partyzanci w miejscowości An Duong, 470 km na północny wschód od Sajgonu gdzie zaatakowali pozycje wojsk amerykańskich niszcząc ich umocnienia.

Innym rejonem zaciętych walk są okolice Sajgonu. Amerykańskie superfortece bombardują tam domniemane umocnienia partyzantów w promieniu 90 km od Sajgonu.

W prowincji Long An kompania piechoty 9-tej dywizji amerykańskiej została niespodziewanie zaatakowana przez jednostki partyzantów. Amerykanie ponieśli duże straty. Agencje zachodnie donoszą, że bitwa nie została jeszcze zakończona.

Amerykańskie superfortece „B-52” z coraz to większą częstotliwością przeprowadzają barbarzyńskie naloty na południowo-wietnamskie wioski w pobliżu Kambodży i Laosu.

Kontynuowano też intensywne bombardowania DRW — w strefie pomiędzy 17 a 19 równoleżnikiem.

Amerykański sekretarz obrony Clark Clifford spotkał się z marionetkowym prezydentem Wietnamu Południowego Thieu. Przedmiotem rozmów była sytuacja

wojskowa w rejonie Sajgonu oraz przygotowania gruntu do mającego się odbyć około 20 lipca w Hanoi spotkania Thieu z Johnsonem. (PAP)

Wznowienie obrad Komitetu „18”

We wtorek o godz. 14.30 wznowił w Genewie obrady Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw. W obradach uczestniczy delegacja polska pod kierownictwem stałego przedstawiciela PRL przy ONZ w Genewie amb. Henryka Jarosza.

Po odczytaniu listu U Thanta przemówienia wygłosili przedstawiciele ZSRR, USA i W. Brytanii. (PAP)



Czyn Wielkopolski przed Lipcowym Świętem

Ze wszystkich stron województwa poznańskiego napływają meldunki o wzmocnionym tempie realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia V Zjazdu Partii Robotniczej.

Zbliżające się Święto Lipcowe mobilizuje załogi fabryk i instytucji do przyspieszenia wykonania czynu. Oto ostatnie meldunki:

pracownicy Wytwórni Maszyn i Urządzeń „Spomasz” z Gniezna wykonali już w połowie swoje zobowiązania, dając ponadplanową produkcję wartości 614 000 zł;

załoga Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych dostarczyła dodatkowo na rynek 6 ton przypraw i 16 ton sosów. Wartość tej dodatkowej produkcji wyniosła 784 000 zł. Jednocześnie zakończono modernizację oddziału produkcji glutaminianu sodu, który do końca roku da 50 ton produktów, a więc o 10 ton więcej niż zakłada plan roczny;

pracownicy Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego we Wronkach w poważnym stopniu zrealizowali swoje zobowiązania, dając dodatkową produkcję syropu cukierkowego, kleju kazeinowego. Wartość wykonanego tu czynu wyniosła 1 600 000 zł;

pięknymi osiągnięciami może pochwalić się PZZ „Herbapol” Poznań. Pracownicy zrealizowali już swoje zobowiązania produkcyjne w blisko 80 procentach. Załoga „Herbapolu” uczestniczy również w realizacji czynów społecznych na rzecz miasta oraz zakładu. (jk)

Pomoc młodzieży

80-osobowa grupa młodzieży ZMW, przebywająca na obozie wypoczynkowym, wyjechała do Lubowidza, by pomagać mieszkańcom w żniwach. Jak wiadomo, wieś ta spłonęła 10 bm. CAF — Telefoto — Iringh



180 nowych tytułów dla szkół zawodowych

Dla szkolnictwa zawodowego najbliższy rok nauki będzie rekordowy pod względem liczby nowych podręczników wprowadzanych w związku z reformą programów nauczania. Państwowe Wydawnictwo Szkolnictwa Zawodowego przygotowuje w br. ponad 180 nowych tytułów podręczników do przedmiotów zawodowych dla klas pierwszych i drugich szkół zasadniczych i techników. Wraz ze wznowieniami (24 tytuły) nakład wyniesie ponad 4 mln egzemplarzy.

Drukarnie w Krakowie, Warszawie, Bytomiu, Wrocławiu, Bielsku, Katowicach, Chorzowie i Gdańsku dokładają starań, aby termin ukazania się najważniejszych podręczników został dotrzymany.

Nowe podręczniki dla szkół zawodowych różnią się od dotychczasowych treścią i s. a. edytorską. Uwzględniają one w szerszym zakresie postęp techniczny, zawierają wiele treści społecznych dotyczących organizacji i bezpieczeństwa pracy. Język nowych podręczników jest bardziej komunikatywny, uproszczono rysunki i wykresy. Cechą ujemną natomiast nowych książek jest ich objętość. Uczniowie będą musieli wykorzystywać każdą minutę lekcyjną, nie mówiąc już o pracy domowej, aby przebrnąć przez wszystkie kartki i żadnej nie ominąć.

Wszystkie nowe podręczniki i książki do przedmiotów zawodowych będą, tak jak dotychczas, w wolnej sprzedaży. Większość szkół rozpocznie zakupy w połowie sierpnia. PAP

Marian Spychalski wręczył nagrody architektoniczne

Przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski uczestniczył we wtorek w uroczystości wręczenia dorocznej nagrody architektonicznej im. arch. Stanisława Nowickiego i Stanisława Skrypija.

W tym roku nagrodę tę otrzymał mgr inż. architekt Józef Rurański za pracę dyplomową pt. „Uniwersalny magazyn portowy” wykonaną

Nagrodzone w konkursie prace wystawione zostały w sali rzeźby Politechniki Warszawskiej. (PAP)



Na zdjęciu: wyróżnienie otrzymuje mgr inż. arch. Andrzej Miklaszewski z Politechniki Warszawskiej. CAF — Telefoto — Uchymiak

pod kierunkiem prof. arch. Bolesława Szmidta w Katedrze Projektowania Budowli Przemysłowych na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej.

Przyznano również trzy równorzędne wyróżnienia za prace dyplomowe: Ewie Galińskiej — z Politechniki Gdańskiej — za pracę pt. „Zakład hodowli ryb łososiowatych” wykonaną pod kierunkiem docenta arch. Stanisława Serafi na w Katedrze Architektury i Planowania Wsi na Wydziale Politechniki Gdańskiej, mgr. inż. arch. Andrzejowi Miklaszewskiemu za pracę dyplomową „Port w Jastarni” wykonaną pod kierunkiem prof. arch. Jerzego Hryniewieckiego w Katedrze Projektowania Zespołów Przemysłowych na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej oraz mgr. inż. arch. Renacie Szajbel-Heyda za pracę pt. „Huta szkła okiennego w Tczewie” wykonaną pod kierunkiem docenta dr. Bohdana Lisowskiego w Katedrze Architektury Przemysłowej na Wydziale Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Składając laureatom konkursu gratulacje — Marian Spychalski podkreślił ogromne znaczenie zaangażowania architektów w rozwój naszej socjalistycznej gospodarki. M. in. idea konkursu jest nagradzanie prac służących sprawie postępu i rozwoju naszego kraju.

Pierwszy konflikt we francuskim obozie rządowym

Po uzyskaniu przytłaczającej większości w wyborach gaullicy nie mają zamiaru dzielić z kimkolwiek władzy — taki wniosek należało wysunąć z przeprowadzonych we wtorek wyborów przewodniczących głównych komisji parlamentarnych, pisze paryski korespondent PAP red. Z. Klimas. Wybory te były jednocześnie pierwszym pierwszym poważnym konfliktem między Unią Demokratów a Republikanami Niezależnymi, które to ugrupowania tworzą do tej pory rządową większość w Zgromadzeniu Narodowym.

W tym dniu na przewodniczących wszystkich sześciu stałych komisji parlamentarnych zostali wybrani przedstawiciele ortodoksyjnej Unii Demokratów. Przewodniczącym Republikańskich Niezależnych Giscard d'Estaing, który stracił stanowisko przewodniczącego komisji, a przed tym teke ministra finansów, oświadczył, iż posunie się do charakteru wyrażnie polityczny i połączny ze sobą „konsekwencje polityczne”.

Czy dojdzie do rozłamu w łonie rządowej większości i czy Republikańscy Niezależni przejdą do „kwestionowania” polityki swego gaulistowskiego sojusznika do otwartej opozycji? Pewne jest, że dotychczasowe więzi współpracy straciły obecnie rację bytu. Republikańscy Niezależni nie są już gaulistom potrzebni. (PAP)

Program Jedności Działania

— to specjalne, całostronicowe opracowania, mające na celu przedstawić wienie stopnia realizacji programu wyborczego w poszczególnych powiatach i miastach wydzielonych województwa oraz dzielnicach Poznania. Przedstawiamy w nich dorobek od ostatnich wyborów do Sejmu i rad narodowych.

Dzisiaj — strona 3 poświęcona jest dzielnicy GRUNWALD w Poznaniu.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWP

We wtorek rozpoczęło się w Moskwie 35-posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Omawiane są sprawy współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

W posiedzeniu biorą udział: wicepremier Bułgarii Tano Colow, wicepremier Czechosłowacji Frantisek Hamouz, wicepremier MRL-D Gombodżaw, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD Gerhard Weiss, wicepremier PRL Piotr Jaroszewicz, wicepremier Rumunii Gheorghe Radulescu, wicepremier Węgier Antal Apro, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Michail Lesieczko.

Przewodniczący przedstawiciel Węgier — Antal Apro. (PAP)

Fachowcy FAO obradują w Nowym Sączu

W Nowym Sączu rozpoczęło się we wtorek spotkanie robocze grupy podkomisji Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). W posiedzeniu biorą udział naukowcy z Austrii, Francji, Jugosławii, NRD, Rumunii, Szwajcarii oraz Polski.

Reprezentują oni 13 instytutów naukowo-badawczych swoich krajów. Obrady poświęcone są intensyfikacji produkcji roślinnej w terenach górskich. Wymiana doświadczeń służyć będzie m.in. ujęciu i analizie badań w tym kierunku. Uczestnicy posiedzenia zapoznają się z dorobkiem i osiągnięciami szeregu ośrodków produkcji roślinnej w pow. Nowy Sącz. Wieża m.in. stacje doświadczalna Technicznego Oddziału Badawczego Instytutu Melioracji i Użytków Ziemi w Jaworkach. (PAP)

Zmiany w celnym przywozowej

W 25 numerze Dziennika Ustaw — opublikowane zostanie rozporządzenie Ministra Handlu Zagranicznego, wprowadzające zmiany do obowiązującej dotychczas taryfy celnego przywozowej, odnoszącej się do towarów zagranicznych przywożonych do kraju.

Zmiany dotyczą kilku pozycji. Najistotniejsze zajądą w pozycji nr 293 taryfy celnego, mówiącej o ciele na samochodzie osobowe (rocznie się przywozi 3—3,5 tys. samochodów). Dotychczas obowiązywała jednolita stawka w wysokości 40 zł od 1 kg wagi samochodu, niezależnie od jego wartości rynkowej, mocy silnika itp. W jednakowym więc stopniu cłem były obłożone samochody małowartościowe i te, które miały np. 2 tys. lub więcej centymetrów pojemności silnika. W rezultacie cło na samochody małowartościowe stanowiło niekiedy 30, a nawet 50 proc. wartości rynkowej samochodu, podczas gdy w przypadkach samochodów większych lub bardziej luksusowych cło wahało się zaledwie w granicach od 10 do 15 proc. wartości pojazdu. Takie stawki celne siłą rzeczy preferowały większe samochody.

Rozporządzenie Ministra Handlu Zagranicznego wprowadza w

nowych stawkach celnym różnicowanie wysokości opłat — w zależności od pojemności silnika, jak również różnicowanie stawek — w zależności od tego, jaki będzie los przywiezionego samochodu w ustalonym okresie czasu.

Wobec samochodów osobowych — podobnie jak i większości innych towarów pochodzenia zagranicznego — stosowane będą dwie kolumny stawek. Pierwsza — stosować się będzie pod warunkiem nieodstępowania samochodu przez właściciela innej osobie w ciągu 3 lat od dokonania odprawy celnej. Przywozący samochód będzie mógł korzystać ze stawek pierwszej kolumny tylko wówczas, gdy ani on, ani nikt z członków jego rodziny pozostający na jego utrzymaniu w ciągu ostatnich 5 lat nie korzystał przy odprawie innego samochodu z ulg celnym lub ze stawek kolumny pierwszej.

We wszystkich innych przypadkach stosować się będzie stawka kolumny drugiej, tj. stawki „podwójnej”. Przy takich założeniach nowe stawki celne na samochody osobowe przywożone z zagranicy będą następujące:

● samochody o pojemności składowej silnika 1000 cm³ i mniej: w kolumnie I — 30 zł za kg, w kolumnie II — 60 zł za kg.

● samochody o pojemności składowej silnika od 1000 do 1600 cm³: w kolumnie I — 40 zł za kg, w kolumnie II — 80 zł za kg.

● samochody o pojemności składowej silnika powyżej 1600 cm³: w kolumnie I — 50 zł za kg, w kolumnie II — 100 zł za kg.

Taryfa celna nie stawia żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o ilość przywożonych samochodów pod warunkiem wniesienia opłat według kolumny II.

Nowe przepisy w niczym nie zmieniają stawek celnym za samochody osobowe przywożone przez osoby, które przez dłuższy czas były za granicą — na podstawie delegacji służbowej. Osoby te korzystają będą w pełni z przywilejów, ja-

Z partyzantki do Polski Ludowej

— to tytuł wspomnień płk. Eugeniusza Wiślicza—Iwańczyka, byłego szefa sztabu III Obwodu Armii Ludowej. Ich druk rozpoczyna my wkrótce na łamach „Głosu Wielkopolskiego”.

Echa spotkania warszawskiego

Publikując komunikat o spotkaniu przywódców partii rządów krajów socjalistycznych w Warszawie prasa bułgarska podkreśla, że spotkanie odbyło się w atmosferze szczerości, całkowitej jedynomyślności i przyjaźni i, że będzie ono miało ważne znaczenie dla umocnienia systemu socjalistycznego, jego jedności i zwartości.

Doświadczenie wykazuje — pisze „Zemledsko Znamie”, że takie spotkania i konsultacje mają jasny i określony cel, rozwijanie bratniej jedności krajów socjalistycznych, ich zwartości na bazie marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Dalej w komentarzu podkreśla się, że współpraca, je-

dnosc i zwartosc krajow socjalistycznych lezy w interesie narodow socjalistycznych, w interesie przyjazni.

Komunikat o warszawskim spotkaniu przywódców partii i rządów krajów socjalistycznych zamieszczony został we wtorek we wszystkich gazetach budapeszteńskich na pierwszych stronicach.

„Magyar Nemzet” podkreśla w swoim komentarzu, że przywódcy krajów socjalistycznych rozpatrywali aktualne problemy międzynarodowe jak również sprawy dotyczące międzynarodowego ruchu robotniczego. W związku z tym w komentarzu wspomina się o Wietnamie i Bliskim Wschodzie, jak również o wywołanej działalnościi sił imperialistycznych, wymierzonej przeciwko krajom socjalistycznym.

Dziennik „Nepszabadsag” w informacji na temat spotkania warszawskiego zaznacza, iż upłynęło ono w braterskiej atmosferze szczerości i całkowitej jedynomyślności.

Dzienniki NRD, które zamieściły komunikat o spotkaniu warszawskim na pierwszych stronicach opatrzone są następującymi tytułami: „Neues Deutschland” — „Warszawskie obrady przebiegały w braterskiej atmosferze jedności i przyjaźni”; „Berliner Zeitung” — „Rozmowy w duchu pełnej jedności, zwartości przeciwko imperializmowi — Wspólny list do KPCZ”.

PAP

Pogrzeb Ady Sari

Stolica żegnała we wtorek je dną z najznakomitszych naszych śpiewaczek, która rozstała się z nami na zawsze. Adę Sari pochowano w Warszawie na cmentarzu Powązkowskim.

Trumnę ze zwłokami artystki wystawiono w gmachu PWSM, w którym Ada Sari jako profesor przez wiele lat kształciła młode kadry śpiewaków.

W imieniu PWSM hołd pamięci wielkiej śpiewaczki złożył Piotr Perkowski.

Nad otwartą mogiłą szlachetnego człowieka i znakomitego pedagoga pożegnał w imieniu PWSM prorektor tej uczelni prof. Witold Rudziński. W imieniu uczniów — hołd pamięci ukochanej „maestra” — od dała Halina Mickiewiczówna.

PAP

Wydarzenia w Chinach

Jak donosi Agencja TASS, w chińskiej prowincji Kwantung trwa walka wewnętrzna. Według opowiadań cudzoziemców, którzy przebywali w ostatnim czasie w Kantonie, głównym mieście prowincji, tylko w ciągu dnia milnie strzelanina i nie słychać wybuchów. Noca trwają starcia zbrojne. Liczne przedsiębiorstwa przemysłowe są nadal nieczynne. W mieście w istocie rzeczy panuje stan wojenny.

Obie zwalczające się organizacje hunwejbínów — Tungfeng i Hungsi utrzymują w swych publikacjach, że sprawują kontrolę nad prowincją. Armia, jak dotąd, nie ingeruje w walkę wewnętrzną. Podobno w jej szeregach nie ma jedności. Niektóre jednostki opowiadają się za jedną, inne za drugą organizacją. (PAP)

„Katangijczy” przed sądem

Jak informowaliśmy podczas strajku okupacyjnego studentów Sorbony, zorganizowała się tam samorządna swojokształtowa policja porządkowa, tzw. „katangijczy”, którzy zostali usunięci z uczelni przez studentów. W dniu 30 czerwca br. w lesie Vernon w pobliżu Evreux w zachodniej Francji znaleziono ciało 25-letniego go przywódcy „katangijczyków” Jean-Claude Lemire’a, który twierdził, że był najmłodszym z katangijczyków. (PAP)

Policja zatrzymała 20-letnią Gildę Bourne, jedyną kobietę w grupie „katangijczyków”, która znaleziona w jednym z klasztorów parwskich. Została ona zwolniona za kaucją. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny

odrocował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI A 17 VII 1968 Nr 169 (7595)

Prasa zachodnia pisze:

NRF buduje przyczółek polityczny w CSRS

Niemcy zachodnie — pisze boński korespondent Agencji UPI, Long, przystępują do tworzenia przyczółka politycznego w Czechosłowacji. Pierwszą penetracją terenu dokonana została pod koniec ubiegłego tygodnia przez przywódcę opozycyjnej Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) Waltera Scheela oraz prezesa Banku Federalnego NRF Karla Blessinga, który, jak wiadomo, był jednym z kierowników gospodarki hitlerowskiej i należał do grona bliskich przyjaciół szefa SS, Himmlera.

Long przypomina, że minister spraw zagranicznych NRF Brandt nie zdecydował się na złożenie wizyty w Pradze, mimo niedawnego oświadczenia wiceprzewodniczącego czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr Ziaka, że jego przyjazd powitano by z zadowoleniem.

Kanceler Kiesinger — dodaje Long — powiedział wprawdzie przed dziesięcioma dniami, na konferencji prasowej, że wizyta Brandta w Pradze, sama przez się byłaby pożyteczna, ale jednocześnie zaznaczył, że w powiązaniu z konkretną sytuacją mogłaby mieć konsekwencje wręcz przeciwnie od zamierzonych.

„Z tego powodu — podkreśla korespondent UPI — Scheel i Blessing w tym czy innym stopniu działają w imieniu innych osób. Nie jest tajemnicą — stwierdza da

Demonstracje przeciwko wizycie 6 floty USA

„Precz stąd”, „Precz z NATO”, „W Ameryce nie pozostało nic ludzkiego” — takie napisy ukazały się w portowych ulicach Stambułu na znak protestu przeciwko wizycie okrętów wojennych 6 floty USA.

Studenci politechniki w Stambule zorganizowali demonstrację. Opuścili oni do półmasztu flagi tureckie na przystani, gdzie zakotwiczone zostały okręty amerykańskie.

„Nie wierzymy w to, że Turcja jest całkowicie niezawisła, dlatego też opuściliśmy flagi” oświadczył przewodniczący Związku Studentów Politechniki, Karadeniz. (PAP)

„Kosmos — 232”

W Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego satelitę ziemi — „Kosmos-232”. (PAP)

Sercowe sprawy

Co zrobić po transplantacji?

Jak donoszą z Kapsztadu we wtorek zakończyło się tam międzynarodowe sympozjum lekarzy zajmujących się problemami transplantacji serca.

Wybitni specjaliści doszli do wniosku, że pacjent w ciągu 48 godz. po operacji powinien wstać z łóżka oraz, że należy mu podawać surowicę antylimfocytową, pomimo tego, że bezpośrednio po jej zastosowaniu następuje pogorszenie stanu zdrowia chorego. Spośród siedmiu żyjących obecnie ludzi z przeszczepionym sercem, w pięciu przypadkach stosowa no ten lek. (PAP)

W interesie zdrowia dzieci

Kolonie i obozy tylko na „własnym podwórku”

W związku z wystąpieniem w Wielkopolsce choroby Hel-nego Medina odbyła się we wtorek w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego konferencja pod przewodnictwem kuratora — J. Stoińskiego.

Uczestniczyli w niej także kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN — dr I. Kliks, wojewódzki inspektor sanitarny — dr S. Bienka, sekretarz WKZZ — L. Męcnyński, powiatowi i dzielnicowi inspektorzy szkolni oraz organizatorzy kolonii, obozów dla dzieci i młodzieży do lat 18.

Przedstawiciele służby zdrowia zwrócili uwagę na konieczność przestrzegania na koloniach i obozach higieny osobistej i czystości. Poinformowali oni także o odbywających się dodatkowych szczepieniach ochronnych.

Dla bezpieczeństwa dzieci zapadła także decyzja w sprawie urządzania zorganizowanych form wypoczynku. Na ten temat mówił wicekurator — J. Bartkowiak. Z wszystkich form wypoczynku (kolonia, obozy itp.) miało skorzystać w tym roku ponad 230 000 dzieci i młodzieży. Ponad 70 proc. kolonii i obozów przewi-

dziano w Poznaniu i województwie. Pozostałe jednak planowano urządzić poza terenem Wielkopolski. Działając w interesie zdrowia dziecka podjęto decyzję o wstrzymaniu wyjazdów na kolonie i obozy poza Poznań i województwo. Również wstrzymano organizację tej formy wypoczynku na naszym terenie dla dzieci i młodzieży z innych województw.

Decyzja ta jednak — jak podkreślił J. Bartkowiak — nie powinna wpłynąć na zmniejszenie się liczby dzieci, które miały zapewniony wyjazd na kolonie i obozy. Chodzi zatem o to, by wykorzystać na ten cel wszystkie szkoły i bursy nadające się do urządzania w nich zorganizowanego wypoczynku w Poznaniu i województwie.

Inspektorzy szkolni, a także wszyscy organizatorzy kolonii i obozów (ZHP, zakłady pracy itp.) muszą zatem dążyć do przygotowania dodatkowych obiektów w województwie poznańskim na kolonie i obozy. Trzeba także zmienić trasy obozów wędrownych, które planowano poza Wielkopolską.

Wszystkie te zmiany wymagają dużego wysiłku i operatywności. Podyktowane to jest jednak troską o zdrowie dzieci. Chodzi też o to, by planowany zorganizowany wypoczynek, choć ostatecznie w innych miejscowościach, przebiegał bez zakłóceń. (a)

Silniki „Leyland” z Mielca

Mielecka Wytwórnia Sprzetu Komunikacyjnego, która wytwarza wysokoprężne silniki na licencji angielskiej, wysłała pierwszą partię — 42 sztuki — 200-konnych silników „Leyland” do Fabryki Samochodów Ciepłowniczych w Jelezu. Mielecki zakład wyprodukował do tej pory blisko 90 tych silników.

Poważna ilość części i zespołów silnika „Leyland” pochodzi już z produkcji krajowej. (PAP)

Agencja DPA donosi z Pragi, że minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Hajek podejmował w poniedziałek „prywatnym obiadem” przewodniczącego zachodniemieckiej FDP, Waltera Scheela.

Scheel ma — jak pisze agencja — spotkać się również z innymi czołowymi osobistościami życia publicznego Czechosłowacji. O przebiegu rozmów w czasie poniedziałkowego obiadu — dodaje DPA — jak dotąd nie wiadomo.

W poniedziałek wieczorem Scheel wygłosił w Akademii Socjalistycznej odczyt o koncepcjach jego partii w sprawach polityki europejskiej.

Skorzystał on z okazji, by atakować ustroj socjalistyczny NRD. Scheel przedstawił znane skądinąd poglądy Bonn, iż rząd NRD nie został wybrany w sposób demokratyczny.

Scheel oświadczył, że stosunki między NRD a Niemcami zachodnimi są o wiele gorsze niż stosunki między Bonn a CSRS. W ostatnich miesiącach między CSRS a Republiką Federalną nawiązano bardzo wiele kontaktów, które dają podstawę do żywienia wielkich nadziei. Kontakty będą się rozwijać także między rządami.

Scheel oświadczył, że konieczne jest przewycięszenie status quo w Europie. Apelował o wykazanie zrozumienia dla odwetowych roszczeń ziomkostwa Niemców sudeckich i powiedział swym czechosłowackim słuchaczom, że nie można całkowicie ignorować określonych życzeń przesiedleńców.

PAP

Plenum KC ZKJ

We wtorek 16 bm., pod przewodnictwem J. Broz Tito rozpoczęło się w Belgradzie IX Plenum KC Związku Komunistów Jugosławii.

Na porządku obrad plenum znajduje się m. in. omówienie projektu uchwały w sprawie polityki kadrowej i zmian w organizacji organów kierowniczych ZKJ. (PAP)

Nowa faza kryzysu bliskowschodniego

W korespondencji z Kairu, Jugosłowiańska Agencja Prasowa Tanjug pisze, że zdaniem Kairu kryzys bliskowschodni wszedł w nową fazę, w której wielkie mocarstwa powinny odegrać bardziej aktywną rolę niż w poprzednim okresie.

Według źródeł dobrze poinformowanych, Gunnar Jarring specjalny wysłannik ONZ na Bliskim Wschodzie, zajęty jest opracowaniem „kalendacza” wykonania rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Przypuszcza się, że kontakty Jarringa w Moskwie, Paryżu, Londynie i Waszyngtonie zmierzają do uzyskania przedniej zgody „wielkiej czwórki”, zanim ów kalendarz zostanie przedstawiony U Thantowi i Radzie Bezpieczeństwa.

Pewne koła dyplomatyczne sądzą, że wykonanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa miało być rozpoczęcie od wycofania wojsk izraelskich ze wschodniego brzegu Kanału Sueskiego. Później miało by nastąpić uwolnienie statków zablokowanych w kanale oraz ponowne udostępnienie tej drogi morskiej dla żeglugi międzynarodowej.

Korespondent radia ZRA w Ammanie utrzymuje, że zdaniem izraelskich kół oficjalnych kluczową rolę w dążeniach do rozwiązania kryzysu odgrywają obecnie Stany Zjednoczone, mogą one bowiem wywrzeć nacisk na Izrael, by przyjął rezolucję Rady Bezpieczeństwa, przewidującą wycofanie izraelskich sił zbrojnych z terytoriów arabskich. Te same koła odnoszą wrażenie, że w stanowisku amerykańskim zaszła wprawdzie pewna zmiana ale jest ona „powolna i niewystarczająca”.

Z Bejrutu donoszą, że uchodzący arabscy zgromadzeni w obozie Dżabal w strefie Gazy wystosowali do sekretarza generalnego ONZ U Thanta apel o powstrzymanie władz izraelskich, które starają się wypędzić ludność arabską z tej strefy.

Trzydniowa wizyta szefa delegacji USA w ONZ Balla w Izraelu zbliża się do końca. Ball wręczył premierowi izraelskiemu Eshkolowi osobisty list prezydenta Johnsona oraz spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Ebanem i innymi osobistościami izraelskimi.

*

Komentując izraelską wizytę Balla Agencja TASS stwierdza, że można ją uważać za oznakę dalszego zacieśnienia stosunków

Metro w Charkowie

W Charkowie (Ukraina) rozpoczęto budowę szóstego w metrze. Pierwsza linia metra w Charkowie będzie miała 10,4 km długości. (PAP)

Uroczystość w poznańskim TRZZ

We wtorek, 16 bm., poznańskie TRZZ gościło dyrektora Głównego Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dr. Czesława Pilichowskiego, syna Ziemi Wielkopolskiej, współzałożyciela oddziału poznańskiego tej organizacji, a następnie sekretarza generalnego TRZZ w Warszawie, Prezydium MRN Poznania, doceniając zasługi dr. C. Pilichowskiego, położone dla rozwoju i popularyzowania problematyki ziem zachodnich, odznaczając go na wczorajszym spotkaniu Odznaką Honorową miasta Poznania. Wreczenia odznaki dokonał sekretarz Prezydium MRN — Czesław Adamski.

W uroczystości wzięli udział aktywi TRZZ oraz byli współpracownicy dr. Pilichowskiego z okresu b. Polskiego Związku Zachodniego, którego był sekretarzem generalnym w Poznaniu. Dr Czesław Pilichowski ma za sobą długą działalność społeczną i naukową. Jest autorem kilku prac, dotyczących przeszłości Poznania. (h)

„Specjalne stosunki” NRF — Izrael

Korespondent amerykańskiej agencji prasowej UPI w Jerozolimie podaje wiadomość o wymownym ilustrującą zażyłość między państwem izraelskim a Niemcami zachodnimi.

Dr Rolf Pauls, opuszczający Izrael ambasador zachodniemiecki, na pożegnalnym przyjęciu wydanym na jego cześć przez izraelskiego ministra spraw zagranicznych Ebanę poparł izraelską tezę o „konieczności” bezpośrednich rokowań, oświadcza, że właściwą drogą do rozwiązania kryzysu bliskowschodniego byłyby „rozmowy okrągłego stołu”, między Izraelem a państwami arabskimi, czyli bezpośrednio rokowania.

Rząd zachodniemiecki — wywołał Pauls — przestrzegając polityki „nieingerencji na Bliskim Wschodzie” ale nie oznacza to, by ten rząd „nie miał wyraźnego rozróżnienia” w sytuacji. Izraelski minister spraw zagranicznych Eban wychwalał Paulsa za rozwijanie „specjalnych stosunków” między Izraelem a Niemcami zachodnimi, przy czym stwierdził, że odbywa się to „ze zdumiewającą szybkością”.

PAP

Zmiany w taryfie celnej

Dokończenie ze str. 1

kie dają im tzw. prawa przesiedleńcze. W praktyce oznacza to, że osoby te będą zwalnia- ne z opłat celnych za przywozonym samochodów pod warunkiem, że przez najbliższe 3 lata samochodu tego nie sprzedadzą. To samo odnosi się do reemigrantów.

Celem zabezpieczenia prawidłowej realizacji nowych przepisów celnych przez osoby sprowadzające samochody. Główny Urząd Celny prowadzi będzie centralną kartotekę sprowadzanych z zagranicy samochodów, a klauzula nieodstępowania ich w ciągu najbliższych 3 lat innym osobom będzie wpisywana przez Wydział Komunikacji do dowodu rejestracyjnego pojazdu.

Jeśli chodzi o pozostałe zmiany w taryfie celnej, to dotyczą one opłat za tkaniny impregnowane z włókien syntetycznych, żyłki i zegarki. Stawki za tkaniny impregnowane z jedwabiu naturalnego, nylonu i innych włókien syntetycznych wynoszą 500 zł od kg, jeśli natomiast przywieziona lub przysłana zostanie większa ilość takich tkanin, to będą one cłone według stawki 1200 zł za kg. Powodem takiej zmiany jest to, że dotychczas tkaniny impregnowane, o których mowa, były cłone w wysokości 60 zł za pierwszy kg i 120 zł — za dalsze.

Dotyczyło to także tzw. tkanin ortalionowych. Cło od tych tkanin było niewspółmiernie niskie w stosunku do cła za gotowe płaszcze ortalionowe (300 zł od sztuki wolumnie II i 800 zł wolumnie II taryfy celnej) i znacznie niższe od cła za podobne tkaniny nieimpregnowane. Warto tu chyba dodać, że za ilość tkaniny nieimpregnowanej, potrzebnej na uszycie jednego płaszcza, płacono cło 15 zł we dług wolumnie I i 30 zł — według wolumnie II, podczas gdy cena gotowego płaszcza wynosiła ok. 1000

zł. Nowe przepisy wprowadzają ponadto pozycje tkaniny impregnowane z innych materiałów włókniстых, przy czym cło za te tkaniny do 3 kg wynosić będzie po 200 zł od kg, a za dalsze ilości — 300 zł od kg.

Jeśli chodzi o żyłki, to zasadniczą zmianą polega na podniesieniu opłat za tzw. srebrne żyłki. Żyłki te, ponieważ w stosunku do nich obowiązywały stawki celne takie jak wobec tradycyjnych, stały się przedmiotem spekulacji.

Fachowcy twierdzą, że nawet po opłaceniu cła według II kolumny za każdy dolar wydany za granicą na zakup „silverów” czy „wilkinsonów” otrzymywało się w kraju do 280 zł. Dlatego też obecnie ustalone stawki wynoszące będą za pierwsze 30 sztuk — po 3 zł od sztuki, za dalsze — po 10 zł od sztuki. Wszystkie inne tradycyjne żyłki do golienia cłone będą według stawki 1,50 zł za sztukę.

Jeśli chodzi o zmiany cła na zegarki, to likwidują one nie normalną sytuację, w której pobierane cło było wielokrotnie wyższe od wartości wyrobu. Dlatego też wszystkie zegarki — poza złotymi i platynowymi będą cłone nie jak dotychczas według stawki 2 tys. zł, a jedynie 1 tys. zł za sztukę. Dla zegarków bez kamieni lub z jednym kamieniem łożyskowym cło określone zostało na 50 zł za sztukę (poprzednio 100 zł).

Wreszcie ostatnia zmiana dotyczy obniżenia z 300 do 100 zł opłat celnych za wyroby z tworzyw sztucznych (z wyjątkiem tzw. „gąbek”). Dotychczas obowiązująca stawka ustalona była jeszcze w tych czasach, kiedy tworzywa sztuczne nie odgrywały tak ogromnej roli i nie były tak powszechnym produktem.

Wszystkie zmiany wprowadzone przez rozporządzenie Ministra Handlu Zagranicznego wejdą w życie w dwa tygodnie po ich ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw. (PAP)

O wszystkim decydują ludzie

Na temat stopnia realizacji programu wyborczego FJN dzielnicy Grunwald i perspektyw na najbliższą przyszłość rozmawiamy z I sekretarzem KD PZPR — Marianem Jakubowiczem.

— Wiemy z licznych informacji, że grunwaldzka instancja partyjna żywo interesuje się na co dzień sprawą realizacji programu wyborczego. W czym się to przejawia?

— Często wracamy do tej tematyki na posiedzeniach egzekutywy lub na zebraniach plenarnych. Omawialiśmy na jednym z posiedzeń sprawę technologii produkcji płyt. Jak wiadomo, miały one pełno tak zwanych mikroszczelin i przepuszczały wilgoć na spojenia. Wynik dyskusji — to cały program likwidacji usterek. Od szeregu miesięcy jest on w realizacji. Niestety, wykonuje się te prace dość wolno, nie zawsze skutecznie i estetycznie.

Później zajęliśmy się problemem zakończenia budowy osiedla Świerczewskiego i to pod kątem szybkiej realizacji programu zagospodarowania terenu, budowy sklepów i placówek usługowych. Według wskazań egzekutywy, Dyrekcja Inwestycji Miejskich opracowała nowy program, zatwierdzony następnie przez naszą instancję partyjną i władze miejskie. Z tą sprawą wiąże się także usprawnienie działalności handlu, głównie w zakresie poprawy zaopatrzenia sklepów. Korzystne zmiany są widoczne, ale nie wdraża się ich w życie tak, jakby sobie tego życzyli mieszkańcy. Często jeszcze brak w sklepach wielu podstawowych artykułów, i to takich których produkcja jest wystarczająca.

— Program wyborczy, to nie tylko inwestycje. Zakładał on także

usprawnienie realizacji wniosków mieszkańców i poprawę stylu pracy Prezydium DRN?

— I ta sprawa znalazła się na jednym z posiedzeń egzekutywy. Nasz Komitet często rozpatrywał skargi wpływające od mieszkańców, a wskazujące na niewłaściwe stanowisko poszczególnych wydziałów Prezydium DRN. Egzekutywa zajęła się więc stylem pracy niektórych wydziałów, a także kulturą obsługi petentów i stosunkami urzędniczymi.

Podsumowania zaś obecnego stopnia realizacji całego programu wyborczego dokonało niedawne, czerwcowe plenum Komitetu Dzielnicowego, na którym blaski i cienie tej realizacji omówił przewodniczący Prezydium DRN — Wacław Głowiński.

— Z przebiegu obrad plenium nietrudno wywnioskować, że w wielu dziedzinach zadania programu przekroczono, ale w innych są jeszcze pewne zaległości?

— Program działania dla całej dzielnicy opracować łatwo. Trzeba jednak kolektywnego wysiłku, by go w pełni zrealizować. Tutaj decydująca rolę odgrywa każdy, kto ma jakikolwiek wpływ na wykonanie wytycznych zadań. Przede wszystkim zaś trzeba umieć i chcieć korygować te zadania, nagiąć je do potrzeb dyktowanych przez życie.

Czy jest jeszcze wiele do zrobienia? Na pewno tak. Mały zaległości w zakresie przekazywania do użytku sklepów i nowych placówek usługowych, nie najlepiej przedstawia się realizacja programu rozwoju bazy sportowo-turystycznej, brak nam kin. Zwróć uwagę na dwie sprawy z szeregu ważnych. Prezydium DRN powinno do 1970

roku załatwić jeszcze 823 podania o przydział mieszkań. Są to wnioski ludzi, których nie można kierować do spółdzielni. Nie jest to zadanie łatwe i nie obejdzie się tu bez pomocy władz miejskich. Ale zarazem trzeba powiedzieć, że wiele wniosków załatwianych jest opieszale. Notujemy bowiem liczne skargi od osób zainteresowanych. Badanie tych spraw przekonuje, że trzeba poprawić styl pracy Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium DRN.

Mamy też w dzielnicy kłopoty z bazą szkolnictwa. Wybudowano tu po wojnie 17 placówek podstawowych, 7 innych i 9 przedszkoli. Ale mimo to odczuwa się brak dwóch szkół w osiedlu Świerczewskiego i na wschodniej stronie ul. Głogowskiej. Musimy też już myśleć o nowym gmachu dla szkoły specjalnej z ul. Strusia, której teren przeznaczono na dom towarowy PSS. Łuki w bazie szkolnej poważnie psują nam wskaźnik zmianowości. Mamy na wspomnianym osiedlu szkoły, które budowa no dla maksimum 600 uczniów, a uczęszcza do nich ponad 1300 czy 1500. Ten stan trzeba szybko zmienić.

— Jakie rysują się przeto możliwości pełnego wykonania zadań do 1970 roku?

— Pełna mobilizacja wszystkich zainteresowanych wykonaniem zadań na pewno da wyniki. Wydaje się jednak, że przede wszystkim grunwaldzkie zakłady pracy powinny się bardziej czuć gospodarzami dzielnicy. One powinny wychodzić z szeregiem inicjatyw i spraw na zewnątrz, zwłaszcza w zakresie poprawy warunków bytu i pracy. Wytyczne w tych sprawach nie powinny spoczywać w biurkach, ale być realizowane szerokim frontem. Jak już powiedziałem — o większości spraw decyduje człowiek i tylko od jego postawy zależy spełnienie obietnic wobec ogółu mieszkańców dzielnicy.

PRACUJĄ DLA SVOJEJ DZIELNICY

W ciągu ostatnich lat wiele zmieniło się na Grunwaldzie. Powoli staje się on dzielnicą parków i zieleni. Co roku powstają nowe zielone obiekty. Większość z nich wykonują na jest przez samych mieszkańców w czynnie społecznym. Tylko w latach 1965—67 przybyło dzielnicy 160 636 m kw. obszarów zielonych. Wartość czynów społecznych w tym zakresie wyniosła prawie 54 mln złotych co wystawia mieszkańcom Grunwaldu doskonałe świadectwo.

Najbardziej dynamiczny rozwój prac wykonywanych w czynnie społecznym nastąpił w początkach lat sześćdziesiątych. Kiedy w 1961 roku wartość czynów społecznych w całej dzielnicy Grunwald wyniosła około 500 000 złotych, to w 1967 r. już 15,5 mln zł. Warto tu podkreślić doniosłą rolę, jaką przy realizacji czynów społecznych samorządy mieszkańców, skupione w komitetach blokowych i domowych. W sumie w dzielnicy działa 58 komitetów blokowych i 472 komitety domowe. Pracujący w nich ludzie — mimo swoich obowiązków zawodowych — potrafią

znaleźć czas na aktywną pracę społeczną, która daje doskonałe rezultaty.

Przy okazji omawiania czynów społecznych warto zwrócić uwagę na bardzo niekorzystne zjawisko, jakie często obserwujemy w ostatnich latach. Otóż zdarza się że mieszkańcy wykonują w czynnie społecznym kwiaty lub zielenie, a za kilka dni czy tygodni zostaje on zdewastowany. Taka sytuacja notowaliśmy np. na Osiedlu Świerczewskiego gdzie ekipy przedsiębiorstwa budowlanego dokonujące zabiegów konserwacyjnych związanych z naprawą ścian bloków mieszkalnych niszczyły niektóre części zieleni wykonanych w czynnie społecznym. Tego rodzaju praktyki nie wpływają mobilizującą na mieszkańców. Widząc zaprzeczające nie ich pracy nie kwabiają sił potem do realizacji kolejnych zamierzeń.



PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

POZNAŃ — GRUNWALD

Symbol jeden z wielu

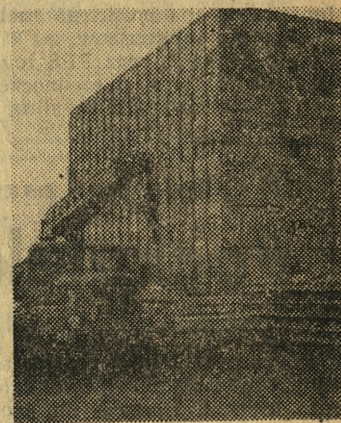
Już ponad rok ekipy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 pracują przy budowie nowych zakładów farmaceutycznych „Polfa”. Obiekt zlokalizowano na placu między ulicami Grunwaldzką i Mieczurina.

Kiedy w pierwszych latach po II wojnie światowej specjaliści zaczęli zastanawiać się nad perspektywicznym planem Poznania, jedną z pierwszych nieprawidłowości jakie nasunęły się było nierównomierne rozmieszczenie zakładów przemysłowych. Większość z nich, a zwłaszcza te największe, rozmieszczona była w wschodniej części miasta. Stwarzało to kłopoty komunikacyjne, gdyż takie fabryki jak H. Cegielski, „Pomet”, „Stomil”, Maszyny Żniwne zatrudniały kilkadziesiąt tysięcy pracowników, którzy na ogół mieszkali w zachodniej części miasta.

Aby wyrównać te nieprawidłowości zapadła decyzja budowy zakładów przemysłowych

w drugiej części Poznania, zwłaszcza w dzielnicy Grunwald. Pokrywało się to z postulatami wysuwanymi przez mieszkańców tutejszych osiedli mieszkaniowych.

Jednym z takich zakładów są Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” — jeden z wielu symboli rozbudowyującego się przemysłu dziel-



Na zdjęciu — budynek administracyjny nowych zakładów „Polfa” na Junikowie.

Fot. — K. Przychodźki

Abyśmy zdrowi byli

Tak szybkiego rozwoju nie przeżywała żadna dzielnica Poznania. W pierwszym okresie lat sześćdziesiątych Grunwald był największym placem budownictwa mieszkaniowego. W rejonie ulic Grunwaldzkiej, Bułgarskiej, Świerczewskiej i Szamotulskiej powstawały rozległe osiedla mieszkaniowe. Nic więc dziwnego, że liczba mieszkańców zaczęła gwałtownie wzrastać i Grunwald wysunął się na I miejsce wśród wszystkich dzielnic pod względem liczby mieszkańców.

W ślad za budownictwem mieszkaniowym nastąpił szybki rozwój placówek służby zdrowia. Było to konieczne, gdyż klasne mieszczące się na ogół w starym budownictwie poradnie i przychodnie nie były w stanie zaspokoić nagle potrzeb mieszkańców. Nic więc dziwnego, że na zebraniach przedwyborczych wnioski o rozszerzenie bazy służby zdrowia stały się bardzo poważną pozycją.

Na Grunwaldzie zrobiono wiele, m. in. oddano do użytku Przychodnię Obwodową przy ul. Kasprzaka, która jest pierwszą tego typu jednostką w Poznaniu. Oprócz tego wybudowano przychodnię przy ul. Grochowskiej. W tych dwóch obiektach znalazły pomieszczenie 22 poradnie specjalistyczne i ogólnie jak również zakład fizykoterapii i wodolecznictwa, laboratorium analiz lekarskich, pracownia EKG i rentgeno logiczna. Uzyskano także pomieszczenie w przychodni przy ul. Kasprzaka dla oddziału Stacji Pogotowia Chirurgicznego, w ciągu ostatnich lat oddano też do użytku 2000 łóżek tygodniowy na 75 miejsc (ul. Swoboda), 2000 łóżek dzienny przy ul. Małeckiego oraz aptekę przy ul. Grochowskiej. W niedługim czasie przybędzie do dzielnicy dwie kliniki pediatryczne oraz klinika psychiatryczna.

Na realizację czeka apteka na Osiedlu Raszyn, 2000 łóżek na 80 miejsc w rejonie ulicy Chociszewskiej, oraz dzielnicowa Stacja Sanoidalna z własnymi laboratoriami. Realizacja tego zamierzenia

natrafia jednak na poważne trudności lokalowe.

Poważnymi osiągnięciami poszczycić się może przemysłowa służba zdrowia. Nowe przychodnie i zakłady uruchomiono między innymi w „Elektromontażu” i Poznańskiej Fabryce Mebli. Tak więc opieka przemysłowej służby zdrowia objętych jest obecnie 18 zakładów pracy. Załogi tych przedsiębiorstw mają do dyspozycji 14 przychodni i 20 poradni. Jedną poradnię higieny pracy oraz 3 punkty pielęgniarstwa. W placach przewiduje się budowanie obwodowej przychodni przemysłowej dla Grunwaldu, która mogłaby zapewnić badania specjalistyczne.

Troska i... beztroska

Obowiązujący w dzielnicy program wyborczy uzupełniono dość obszernym planem poprawy warunków bytowania i pracy w zakładach produkcyjnych oraz przedsiębiorstwach. Szczególny nacisk położono na planie na zakładanie stołówek (możliwie z przeznaczaniem ich dla załóg kilku zakładów sąsiadujących).

Przejęto się sprawą realizacji programu kierownictwo Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa przy ul. Grunwaldzkiej 152. Mimo to, że jest to placówka stosunkowo nowa, postarano się tutaj o to, by szybko oddać do użytku stołówkę. Pracuje ona od szeregu miesięcy. Może obsłużyć 1000 osób, a wyposażono ją w najnowocześniejsze pełnosprawny sprzęt. Dzięki temu można tu wydawać obiady smacznie i tanie.

Nieco inną stronę tego samego medalu i troski pracowników prezentują zakłady „Teletra”. I tutaj — zgodnie z założeniami — wybudowano pomieszczenia na stołówkę. Tylko że do dzisiaj nie jest ona jeszcze czynna. Po prostu zapomniano sobie zapewnić wykonawcę i teraz wiele prac trzeba zatać w czynnie społecznym, nie mówiąc już o kłopotach w uzyskaniu sprzętu. Wszystko to nie przyspiesza terminu uruchomienia placówki, potrzebnej nie tylko dla wspomnianych zakładów.

Zbyt wolne tempo

49 sklepów i 11 placówek gastronomicznych zamierzano oddać do użytku na Grunwaldzie do 1970 roku. Do tej pory handel otworzył 33 placówki, a gastronomia — 6. W tej liczbie znajduje się budowany przez kilka lat kombinat handlowo-usługowo-gastronomiczny przy naramniku ul. Grochowskiej i Świerczewskiego (patrz rysunek).

Władze dzielnicy mają nadzieję, że do końca realizacji obecnego programu wyborczego uda się w pełni wykonać planowane zadania, a może nawet je przekroczyć. W znacznej mierze zależy to od przedsiębiorstw budowlanych. Bardzo często przeciągały one bowiem cykl produkcyjny, bądź też zbyt późno zabierały się do realizacji inwestycji.

Podobnie jest z nowymi placówkami usługowymi. W ciągu bieżącego 5-letcia miano na Grunwaldzie przekazać do użytku 81 lokale usługowe o łącznej powierzchni 7500 m kw. Do chwili obecnej otwarto zaledwie 24 placówki o powierzchni 2000 m kw. Nadal zbyt mało punktów usługowych działa w osiedlach Raszyn i Świerczewskiego oraz w szeregu rejonów peryferyjnych.

Rys. — L. Kapczyński

12 miejsc na 1000 osób

Grunwald jest najludniejszą dzielnicą Poznania. Obecnie liczy prawie 160 000 mieszkańców. Czy zawsze znajdują oni okazję do korzystania z go dziwiej rozrywki?

Przykład jest tutaj najlepszą odpowiedzią. W dzielnicy czynnych jest pięć kin w tej liczbie — sezonowa „Czternastka” i skromna „Miniaturka”. W sumie jednak wszystkie te przybytki X Muzy nie mają więcej niż 1950 miejsc. Wynika z tego, że statystycznie na każdego mieszkańca Grunwaldu przypada zaledwie 12,2 kinowych miejsc. Pozbawione są kin całe nowe osiedla — Raszyn i Świerczewskiego.

Program wyborczy FJN zakładał budowę dwóch kin po 500 miejsc: przy ul. Grochowskiej oraz przy ul. Kasprzaka. Niestety — do realizacji znalazły się ważniejsze zadania. Budowę projektowanych sal kinowych trzeba było przesunąć na dalszy plan.

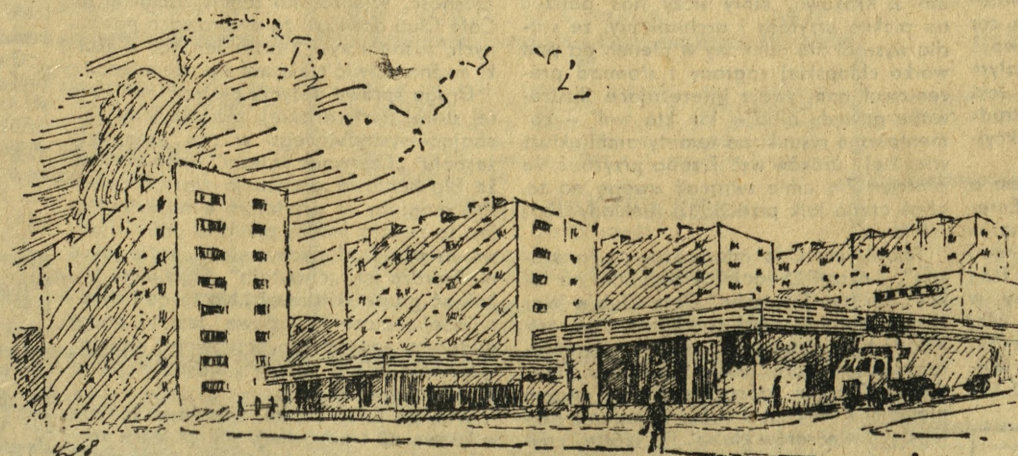
Opracowali:
EUGENIUSZ COFTA
MACIEJ STABROWSKI

Kapielisko w... parku

... W naszej dzielnicy czynione będą starania o pobudowanie basenów kąpielowych.

Tyle mówił aktualny program wyborczy FJN na temat ujętej później w rejestr zamierzeń budowy kąpieliska w Parku im. Kasprzaka. Niestety, mimo wysiłków dzielnicy i jednocześnie postępu prac społecznych przy budowie samego parku, GKKFiI przez kilka lat nie wciągał wspomnianej inwestycji w plan czynów społecznych swego resortu. A bez takiego kroku nie można było marzyć ani o projektach i dokumentacji kosztorysowej, ani o nadzorze, ani o mobilizacji mieszkańców do koniecznych prac ziemnych. Bądź co bądź jest to zamierzenie o wartości 9 mln. zł.

Obecnie sprawa basenów w Parku im. Kasprzaka przybrała inny obrót i to od momentu, w którym centralne władze sportu i turystyki włączyły ją (1967 r.) do rejestru czynów społecznych. Znalazły się pieniądze na ten rok w postaci 1 mln. zł z Totto-Lotka. Ustalono, że około 1,5 mln. zł mogą przeprawić dodatkowo sami mieszkańcy, przygotowano już i zatwierdzono dokumentację projektowo-kosztorysową. Tak więc jeszcze w tym roku ruszy ten wielki czyn społeczny mieszkańców i zakładów pracy. Wszystko też wskazuje na to, że najdalej 22 lipca 1970 roku pierwszy amatorzy kąpiele wejda do basenów w Parku im. Kasprzaka. W każdym razie — ponieważ ujęcie wody jest już dawno gotowe — do września ma się postawić ogrodzenie, które wykona Spółdzielnia „Piast”, a następnie przystąpić do wykopów pod trzy baseny. Nad całością prac czuwać będzie specjalnie powołany Komitet Społeczny Budowy przed przewodnictwem inż. Kazimierza Zbuckiego co oczywiście nie uwolniło władz dzielnicy od powołania nadzoru budowlanego z urzędu. Całe kąpielisko musi bowiem odpowiadać normom sportowym, no i założeniom dokumentacji, także tej finansowej.



Przestronniej i jaśniej na ulicach

— W pełni trzeba się zgodzić z uwagami, zawartymi w artykule pt. „Może posłuchać mieszkańców”, opublikowanym w „Głosie Tygodnia” z 30 czerwca — oświadczone nam w KD partii podczas rozmowy na temat realizacji programu wyborczego w zakresie poprawy stanu grunwaldzkich ulic. Stwierdzenie to odnosiło się do opisanej przez autora sytuacji na osiedlu Świerczewskim. Nie wszędzie jednak jest tak źle.

Na Grunwaldzie 32 ulice, otrzymały do tej pory chodniki (16 000 metrów kw.). Na wielu ulicach, zwłaszcza peryferyjnych położono nowe nawierzchnie, najczęściej asfaltowe, wbudowano setki metrów nowych linii wodociągowych i kanalizacyjnych. 33 ulice — zamieszane 9 figurujących w programie — otrzymały oświetlenie, w tym takie, jak np.: Rybnicka, Opawska, Wołowska, Jęzewska, Braniborska czy Węglińska.

Teza — założenie, twierdzenie do udowodnienia, do obrony. Tak mówi słownik wyrazów obcych, rozróżniając językowe subtelności znaczenia tego wyrazu.

Mamy więc oto Tezę na V Zjazd partii — założenia działalności partii w kluczowych kierunkach na najbliższy, kilkuletni okres, dotyczące wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Ala teza — to również twierdzenie do udowodnienia, do obrony słuszności i prawdziwości np. założonej w niej prawdy. Ten moment równie wyraźnie wybija się w Tezach zjazdowych. Mamy więc programowe założenia partii w najistotniejszych sprawach naszego narodu. Dotyczą niemal wszystkiego co się dzieje i dzieć będzie w naszym życiu, dotyczą bez wątpienia nas wszystkich.

Wpiew kilka faktów i przypomnień.

• V Zjazd PZPR odbywa się w roku jubileuszowym dla polskiego ruchu robotniczego. Podwójnie jubileuszowym. W 50-lecie zjednoczenia SDKPiL oraz PPS lewicy w KPP, w 20-lecie ostatecznego zjednoczenia ruchu klasy robotniczej w jednolitą, silną partię.

Dyskusja nad przyszłością

Początek wielkiej rozmowy

• Na rok bieżący przypada również 50 rocznica odzyskania niepodległości po 130-letniej niewoli. Historia nie szczędziła nam niczego w tym półwiecznym okresie: było dwu dziesięciolecie niepodległości i sanacji*) czyli „uzdrawiania”. Był dramat 39 roku i pasmo tragedii przez niemal sześćdziesiąt lat okupacji. Ale była to walka o wolność dla narodu. Na stał też „czas dzisiejszy”, w którym naprawiać zaczęliśmy krzywdę społeczną, pogłębianą przez tamtych „uzdrawiaczy”, czas kiedy musieliśmy leczyć rany okresu zacołania i wojny.

• To pięćdziesięciolecie, to również historia ruchu robotniczego, który od walki z kapitałem przeszedł do jednoczesnej walki wyzwolenia i późniejszego budownictwa. A więc zarazem historia leninowskiego kształtowania się polskiej myśli rewolucyjnej, naszej koncepcji ludowładztwa. W konsekwencji — zwycięstwo jedynej, historycznie słusznej koncepcji niepodległości w oparciu o sojusz z ZSRR, w nowych naszych granicach. Ludowej koncepcji narodowego bytu, opartego na sprawiedliwym podziale dóbr i wspólnej pracy. Dokumentuje to, udowadnia każdy rocznik statystyczny. Stworzyliśmy Polskę przemysłową — produkcja naszych fabryk jest 13-krotnie większa niż przed wojną; odwróciłyśmy społeczne proporcje — dzisiaj tylko jedna trzecia ludności utrzymuje się z pracy w rolnictwie; zapewniłyśmy wszystkim możliwość pracy, nauki — lepszego bytu.

Nikt, nawet polityczny przeciwnik PZPR, nie kwestionuje dzisiaj wpływu partii na nasze życie. Zajmując się więc kluczowymi sprawami gospodarki, polityki zagranicznej, społecznej, partia określa teraz ponownie swoje stanowisko i podstawowe ogólnospołeczne zadania na najbliższy okres, które w różnym stopniu dotyczą nas wszystkich.

* Mienię cztery lata od IV Zjazdu PZPR. W pamięci zatarły się wrażenia z okresu tamtej narodowej dyskusji nad ówczesnymi tezami zjazdowymi. Mówiliśmy wówczas o białej plamie czasu, który należało jeszcze zapisać własnymi czynami. Mówiliśmy o czterech latach pracy — nad tezami, bo one jedynie zakreślały proponowane wówczas kształty dzisiejszej rzeczywistości.

Mamy już ten okres za sobą. Przemysł wyprodukował w tym roku o 48 procent więcej niż w 1963 r., bo wydaliśmy na jego rozbudowę o 20 procent więcej środków niż wówczas, bo przybyło nam 800 000 robotników, o 30 procent zwiększyła się kadra inżynieryjno-techniczna. Wzrasta produkcja rolna, ponieważ zgodnie z uchwałą IV Zjazdu zainwestowaliśmy w żyzną ziemię o 80 procent więcej niż w poprzedniej pięcioletce. Stworzyliśmy bez mała 1,4 miliona nowych stanowisk

pracy. Zwiększyliśmy o 47 procent obroty handlu zagranicznego. Ostatecznie więc wytworzyliśmy dochód narodowy o 37 proc. większy, a swe realne dochody powiększyliśmy o prawie 20 procent. Chyba dosyć faktów dla udowodnienia słuszności naszej drogi rozwoju.

Teraz znów przystępujemy do dyskusji nad Tezami. Poprawione, uzupełnione w toku ogólnej debaty, zostaną uchwalone przez bliski już V Zjazd PZPR. Dopiero jego uchwała wytycza ostatecznie nasze losy w najbliższej przyszłości. Jest więc czas po temu, aby ocenić obecny partyjny program powszechnego działania.

Droga do przyszłego sukcesu także nie będzie ani prosta, ani gładka. Stale towarzyszą nam trudności. Jako ludzie czynu — widzimy niedoskonałości własnej pracy, koncepcji, metod. Mają na ten temat wiele do powiedzenia członkowie partii, ale również całe kolektywy pracownicze, samorządy robotnicze, — każdy z nas, który czuje się odpowiedzialny za losy kraju. Prócz krytycznego spojrzenia na czas miniony, mamy przecież i własny, pozytywny program działania, chętnie rozprawia-

my na ten temat we własnym kręgu. Dlatego z trybuny niedawnego XII Plenum KC padła zachęta do ogólnospołecznej dyskusji nad Tezami, dyskusji bez przemilczeń i niedomówień.

Padła już jednak zdanie malkontenta, czy też przeuważa cudzych zatrutych myśli z eteru:

— Jaka to będzie dyskusja, skoro wydajecie walkę rewizjonizmowi? Kto się ośmieli szczerze mówić, bez obawy o waszą etykietkę rewizjonisty...

To prawda, partia nie dopuści do szerzenia wrogich nam teorii, czyniących dywersję według reguł antykomunistycznej wojny psychologicznej. Nie będziemy więc dyskutować nad tym, jak przywrócić rządy jaśniepanów, ani z siewcami poglądów o „wolnej grze sił politycznych”. Będziemy dyskutować w ramach generalnej tezy, której nie trzeba już bronić — o socjalistycznym budownictwie Polski. Idzie więc o konstruktywne, rzeczowe wnioski, osadzone w naszej rzeczywistości. Czy mowa jednak o jakiejś wydumanej, absurdalnej jednomyślności, grzeczności wobec utartych pojęć i poglądów na dzień dzisiejszy?

W każdej twórczej dyskusji dochodzi do ścierania się różnych stanowisk, wyjaśniania nieporozumień i błędnych poglądów. Taka jest reguła demokracji wewnątrzpartyjnej PZPR i zasady społecznego procesu współtworzenia. Toteż na XII Plenum jasno powiedział Władysław Gomułka:

„...Moga też podnieść się głosy nieuzasadnionej krytyki takich czy innych aspektów polityki partii. Nie powinniśmy się tego obawiać. Wszystko można bowiem wyjaśnić i wytłumaczyć. Jeśli człowiek działa w dobrej wierze, kieruje się partyjnymi pobudkami, można go przekonać, że nie ma racji, że jego krytyka jest niesłuszna. Taka krytyka ma nawet tę dodatnią stronę, że staje się odskocznią dla prawidłowego naświetlenia spraw, co pod każdym względem podnosi poziom organizacji partyjnej (...). Problematyka objęta Tezami na Zjazd partii dotyczy całego narodu. Wynika to z kierowniczej roli, jaką spełnia nasza partia w życiu narodu, w budowie socjalizmu w naszym kraju. Tezy zjazdowe jako dokument partyjny noszą więc charakter ogólnonarodowy. Przeto i prawo do dyskusji nad problematyką objętą Tezami, z wyłączeniem spraw wewnątrzpartyjnych, powinno mieć taki sam charakter. W dyskusji tej mogą zatem wziąć udział również przedstawiciele innych partii i organizacji społecznych, wchodzących w skład Frontu Jedności Narodu oraz każdy kto w sposób twórczy, choć może zarazem krytycznie, pragnie się wypowiedzieć w określonej sprawie”.

ZBILUT SEK

*) Sanacja — uzdrowienie, naprawienie; także programowy termin reakcyjnego obozu politycznego Polski przedwrześniowej.

WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU

Powiedziano mi wprost: przystąpiliśmy do Konkursu WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU, ale będziemy mieli poważne kłopoty ze spełnieniem pierwszego kryterium tj. ze wzrostem dostaw. Wprawdzie postanowiliśmy dostarczyć dodatkowo, ponad plan 180 tys. koszul flanelowych dla zagranicznego odbiorcy, jednakże będzie to i tak o 200 tys. mniej niż w ubiegłym roku. Na usprawiedliwienie mamy jedynie fakt, że stało się to wskutek dyrektywy Zjednoczenia.

Wyjaśniam więc, że nie jest tak źle, bo przecież w stosunku do pierwotnych zamierzeń zakłady podjęły zobowiązanie dostarczyć dodatkowe koszule, ale nie zdołałem uspokoić przedstawicieli POLANEXU. Mówią: to nie satysfakcja oferować 1400 tysięcy, a dostać zamówienia na milion.

SKUTECZNOŚĆ ZABIEGÓW

Istotnie, centrala handlu zagranicznego Confexim w porozumieniu ze Zjednoczeniem nie daje wyższych zleceń. Trudno zapalać o eksportu ludziom z Zakładów Odzieżowych POLANEX w Gnieźnie zrozumieć powody takiego stanowienia sprawy, zwłaszcza, że zarówno jakość jak i tzw. opłacalność dewizowa gnieźnieńskich koszul są — ogólnie rzecz biorąc — ich mocną stroną.

To prawda, że z części eksportu trzeba było w ub. roku zrezygnować (z tego kierownego do krajów kapitalistycznych), bowiem przeliczenie cen dostaw na dewizy dawało wskaźniki nie najlepsze. Nikt w zakładach nie ma o to pretensji, chociaż i z tej sytuacji jest inne wyjście. Na przykład można by znacznie obniżyć koszty produkcji, gdyby przemysł tekstylny chciał — zgodnie z sugestiami niektórych odbiorców zagranicznych — dostarczać cięsze (a więc i tańsze) tkaniny.

W POLANEXIE z obniżką kosztów produkcji sprawa nie łatwa, bowiem aż 72 procent nakładów stanowią surowce i materiały. Gospodarskie natarcie idzie więc na rozbicie, jej organizację i mechanizację. W tej to dziedzinie zrobiono zresztą wiele.

W ostatnich 2 latach wymieniono prawie 20 proc. parku maszynowego (reszta to maszyny już dawno zaamortyzowane) a co ważniejsze — znacznie usprawniono proces wytwarzania. Wprowadzono m. in. nowy system roboty tzw. zespoły produkcyjne synchro oraz systematyczne szkolenie mistrzów i brzydalistów podnoszące ich znajomość zagadnień organizacji pracy. Co roku załogę wzmacniają absolwenci tutejszej szkoły zawodowej.

Nie więc dziwnego, że poprawia się wydajność pracy. Tylko w ostatnich czterech kwartałach wydajność ta wzrosła o 15 procent; na przyszły rok przewiduje się dalsze 10—12 proc.

Warto też jeszcze wspomnieć o innej rezerwie. Oto o-

BLIŻSZA KOSZULA RYNKOWI?

koło 20 procent czynności produkcyjnych wykonywanych jest jeszcze ręcznie. Będzie można z tego jakieś 5 procent zmechanizować (reszta pozostanie zawsze w sferze zręczności ludzkiej), uzyskując tym samym dalsze oszczędności w kosztach wytwarzania.

Przewidywania to w pełni realne, jako że zakłady rozpoznają w tym roku, kosztem 17 mln zł, budowę nowego obiektu. Ten będzie już wyposażony w nowe maszyny i sprawnie urządzenia, które w połączeniu z jeszcze lepszą organizacją pracy powinny pozwolić na dalsze, znaczniejsze potanieńnię produkcji.

CZY SŁUSZNA DECYZJA?

Zważywszy, że jakość tutejszej produkcji w ogóle, a dostaw eksportowych w szczególności jest bezbłędna (zakłady mają dwa znaki jakości), że odbiorcy zagraniczni są z POLANEXU zadowoleni — nie powinno stać na przeszkodzie w rozwijaniu eksportu gnieźnieńskich koszul. Tym czasem...

Dyrektor zakładów — Stanisław Kubacki jest zdania, że ograniczenie dostaw dla handlu zagranicznego z POLANEXU jest krzywdzące. — Mamy przecież duże doświadczenie eksportera — mówi. Trudni się tym już od 10 lat, a zapasu w doskonaleniu produkcji nam nie brak. Przy tym wiele wskazuje na to, że będziemy mogli służyć eksportowi coraz lepiej.

Zjednoczenie, któremu POLANEX podlega uzasadnia swoją decyzję potrzebami rynku wewnętrznego. Jednocześnie, jakby dla złagodzenia ciosu zjednoczenie podaje, że jeśli pojawią się takie możliwości, to plan eksportu zostanie skorygowany o nowe zlecenia.

Nie kwestionujemy potrzeb rynku wewnętrznego, te są niewątpliwie bardzo ważne, nie zamierzamy też odwrócić zjednoczenia od troski o zaopatrzenie naszych sklepów. Jednakże rodzi się tu kwestia następująca: czy istotnie taka decyzja musiała dotyczyć dobrego, doświadczanego eksportera? Czy nie należało szukać rezerw produkcyjnych dla rynku w innych zakładach, które eksportem się nie trudnią?

Przecież istnieją jeszcze takie rezerwy, choćby w przedsiębiorstwach drobnej wytwórczości — i w ramach koordynacji branżowej można było dokonać przegrupowania zadań rynkowych. Wiemy na przykład, że spółdzielnia pracy „Pokój” w Poznaniu wyspecjalizowana w produkcji koszul miała jeszcze nie tak dawno bardzo poważne kłopoty ze zbyt wielkimi zapasami (wielomilionowe zapasy) i była blisko ekonomicznej katastrofy. Wprawdzie sztytu tu koszule białe i droższe, ale od nich do okryć z flaneli i kretonu bardzo blisko. W rezultacie z braku popytu spółdzielnia „Pokój” musiała szukać innych

możliwości — produkcyjnych przedstawiając się ostatnio na produkcję płaszczy laminowanych.

NADZIEJA NIE STARCZY

Nie sądzimy więc, by rozwiązanie podyktowane przez zjednoczenie było jedynym i najsluszniejszym, zwłaszcza że i inne zakłady szyjące koszule, np. w Zbąszyniu nie narzekają na nadmiar popytu ze strony handlu.

POLANEX nie traci nadziei i liczy na to, że wróci na łono aktywnych eksporterów. Pomaga mu w tym entuzjazm załogi, która zrobiwszy już tyle dla eksportu nie chce rezygnować z ambicji no i bodźców materialnych, należnych z tytułu dobrej roboty dla handlu zagranicznego. W ubiegłym roku wypłacono w POLANEXIE 364 tys. zł premii, co wiele sobie załoga chwaliła.

Sama nadzieja tu jednak nie wystarczy. Potrzeba zmiany stanowiska zjednoczenia i Confeximu, potrzeba bardziej aktywnego stosunku obu tych instytucji do zamierzeń eksportowych POLANEXU. O to się upominamy w imieniu zakładów, w imieniu organizowanego od kilku lat konkursu „Wielkopolska dla eksportu”.

ZBIGNIEW MIKA

Paragraf i życie

Dobro małych dzieci

Niedawna uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego precyzuje i wyjaśnia te zasady kodeksu rodzinnego, które dotyczą „interesu” małych dzieci rozwodzących się małżeństw.

Punktem wyjścia uchwały jest stwierdzenie, że względem dobru wspólnych małych dzieci małżonków stanowi tzw. negatywna przesłanka rozwodu. Oznacza to zakaz orzekania rozwodu w przypadkach kiedy dobro małych dzieci miałoby ucieleścić wskutek tego orzeczenia. Sady powinny więc zawsze brać pod uwagę czy osłabienie więzi z dziećmi (tego z małżonków przy którym dzieci nie pozostaną) może ujemnie wpłynąć na wykonywanie przez niego obowiązków rodzicielskich.

W związku z tym zaleceniem nasuwa się pytanie, jak należy ocenić sytuację, w której podstawowym motywem wystąpienia o rozwód jest chęć zawarcia nowego małżeństwa przez jednego z małżonków. Sąd Najwyższy wyraził na ten temat ogólną opinię, z której wynika że w tej sytuacji nie wolno z góry przyjmować, że rozwód nie będzie zagrażał dobru dzieci. Błędne byłoby jednak również przyjęcie odwrotnej zasady, że w tych warunkach rozwód jest zawsze zagrożeniem interesu dzieci. Byłoby to równoznaczne z generalnym zakazem orzekania rozwodu dla małżeństw mających wspólne małe dzieci. A zakazu takiego nasz kodeks nie przewiduje. Każda konkretna sytuacja musi więc być przez sąd indywidualnie oceniana.

Dobro małych dzieci może być zagrożone — stwierdza dalej w uchwale Sąd Najwyższy — jeżeli uzasadnione jest przewidywanie, że na skutek orzeczenia rozwodu potrzeby materialne i moralne dzieci będą w przyszłości gorzej zaspokajane aniżeli obecnie. Pogorszenie się ich sytuacji wynika z tego, że w przypadku rozwodu nie będzie już jednej ze stron domaga się powierzenia jej opieki nad dzieckiem z wyłączeniem wszelkiej ingerencji drugiego małżonka. Ale z drugiej strony sąd powinien rozważyć ocenę sytuacji w których istniejący już między małżonkami stan napięcia tak niekorzystnie wpływa na warunki życia dzieci, że ewent. orzeczenie rozwodu warunków tych nie pogorszy, a może nawet je poprawi.

Sądowa ocena wpływu rozwodu na sytuację dzieci powinna również uwzględnić wszystkie indywidualne czynniki, takie jak wiek dzieci, ich dotychczasowe stosunki z rodzicami itp. Celowe jest zaskazywanie w razie potrzeby opinii biegłego — psychologa i prawnika — gabinetu idące ostrożności, aby nie wciągać dziecka do procesu rozwodowego rodziców.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

JAN WOLSKI

TELEWIZJA

Na czasie...

precyzyjne. Na tym właśnie polega przewaga obrazu nad słowem, przewaga zdania się nie zawsze przez telewizję wykorzystywana i doceniana w pracy na co dzień. Widać to chociażby w dzienniku TV, który ciągle jeszcze zbyt dużo operuje słowem, a zbyt mało obrazem. Problem ten na razie tylko sygnalizuję. Powrócę doń w późniejszym czasie.

„Rysujący gawędziarz” prof. dr Wiktor Zin z Krakowa, który uczy nas patrzeć na piękno przyrody i architektury, ze studia wyszedł dla odmiany w plener, na podwórko chłopskiej zagrody i stamtąd prezentował nam swoje interesujące ilustracje gawędy albo — jak kto woli — komentowane rysunki na tematy architektury wiejskiej i uroków wsi. Trzeba przyznać, że profesor Zin umie zwracać uwagę na to, obok czego laik przechodzi niekiedy obojętnie.

Telewizyjny klub młodzieżowy „Po szóstej”, z okazji 25 rocznicy zamachu na lokal „Nur fuer Deutsche” Cafe Club w Warszawie, zorganizował spotkanie z uczestnikami tego słynnego zamachu — profesorem Lechem Kobylńskim i pisarzem Bogdanem Czeszką, którzy dzielili się wspomnieniami z tamtych dni. Był to jeden z najlepszych wieczorów klubu „Po szóstej”, mimo że gospodarz prowadzący program zachowywał się trochę nieporadnie. Przy oka-

zji chciałbym się podzielić dwiema refleksjami. Pierwsza dotyczy profilu tematyki spotkań klubu „Po szóstej”. Wydaje się, że ten rok stwarza szczególną sposobność do takich tematów jak ostatni. Warto i trzeba zbliżyć do młodych tradycje walk o wolność narodową i społeczną, popularizować sprawy związane z historią ruchu robotniczego, z Ludowym Wojskiem Polskim, z angażowaniem się we współczesność. Wieczór na temat zamachu na Cafe Club dowiódł, że o sprawach poważnych, zasadniczych i brzemniennych w skutki można mówić ciekawie i pasjonująco.

Druga sprawa dotyczy piosenek. Właśnie tej starej partyzanckiej, rewolucyjnej. Słuchając występującego w tym programie zespołu „Czerwone gitary”, pomyślałem, że big-beatowa aranżacja starych piosenek mogłaby być przybliżać młodzieży. Nie jest to zresztą jedyny przykład popularyzowania wśród młodych melodii, które jakoś nie bardzo ich „chwytają”. Słuchałem kilkakrotnie grupy skiffowej „No to co” wykonującej... piosenki ludowe. Jest to bodaj skuteczny sposób big-beatowego popularyzowania wśród młodych pieśni, które na to przecież zasługują.

Właśnie takie pieśni, tyle że wykonane w konwencji tradycyjnej, tyle że inscenizowane, zaprezentował w niedzielę poznański ośrodek TV w programie muzyczno-

Do grupy programów najambitniejszych i najbardziej wartościowych w ubiegłym tygodniu zaliczyć trzeba cykl reportaży nadawanych z rajdu po Ziemi Opolskiej. Krytyczne uwagi wyrażone przeze mnie przed tygodniem na temat celowości organizowania tego rodzaju rajdów w niczym nie umniejszają ogólnej wartości poszczególnych reportaży z Opolszczyzny, tym bardziej że krytyka nie dotyczyła ich jakości lecz gromadzenia w stosunkowo krótkim czasie wielu programów na temat jednego województwa. Pisałem — przypominę — iż lepiej byłoby taki rajd zorganizować za jednym zamachem po 2—3 województwach. Zapewniałoby to większą różnorodność tematyczną i dawałoby możliwość konfrontacji. Może by więc w przyszłym roku spróbować takiej formy rajdu? Jest ona, nie ulega wątpliwości, znacznie trudniejsza, ale i daleko ciekawsza, atrakcyjniejsza.

Tak się złożyło, że ostatnio pisałem o magazynie popularno-naukowym „Eureka”. W poniedziałek zaprezentowano w nim między innymi kawałek rewelacyjnego filmu, ukazującego dość szczegółowo fragment przeszczepienia świniej wątroby w szpitalu w Cambridge. Film w sposób wiarygodny i beznamietny zarejestrował pewne fakty, których opisanie zajęłoby znacznie więcej miejsca i nie byłoby tak ściśle i tak

Wiosłarskie mistrzostwa CRZZ

Zwycięstwo Skry Warszawa i okręgu bydgoskiego

Na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu przez dwa dni odbywały się VIII Wiosłarskie Mistrzostwa Polski. Ich organizatorem — i to trzeba już na wstępie przyznać doskonale — była Wojewódzka Rada Ogólnowioślarskiej Federacji Sportu — Wychowania Fizycznego i Turystyki w Poznaniu.

W regatach startowało ogółem ponad 500 zawodników i zawodniczek z 24 klubów. Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zdobył okręg bydgoski, który zgromadził na swoim koncie 8120 pkt. Wyprze dził on znacznie okręg warszawski, który miał 4990 pkt. Reprezentacja okręgu poznańskiego znalazła się na trzecim miejscu, tuż za Warszawą, mając 4560 pkt. W punktacji klubowej najlepszym okazał się zespół Skry W-wa — 3515 pkt. Drugie miejsce zajął KKW Bydgoszcz — 2850 pkt., trzecie Gedania Gdańsk — 2020, czwarte BTW Bydgoszcz — 1725 pkt., piąte Unia Tczew — 1710, szóste Tryton P-n — 1704, siódme KW „Rejów” Skarżysko — 1450 pkt., i ósme KW „04” P-n — 1416 pkt. W pozostałe wielkopolskie kluby zajęły miejsca: jedenaste — KTW Kalisz — 1100 i siedemnaste TW Polonia P-n — 340. Najlepszą federacją okazał się „Kolejarz” — 9170 pkt., który wyprzedził „Budowlanych” — 7574 i „Stal” — 4330.

W drugim dniu zawodów do najciekawszych biegów należał wyścig czwórki juniorów, który wygrała osada PTW Tryton P-n w składzie: Danuta Palacz, Anna Ren, Elżbieta Bogucka, Wanda Przybylska i sternik Róża Dziurła. Poznańskie wyprzedziły na mecie Skre W-wa i KKW Bydgoszcz. Również bardzo ciekawą przebieg miał bieg jedynek kobiet, w którym zwyciężyła Franciszka z Skry W-wa pokonała na mecie zawodniczkę o 1/10 sekundy swoją koleżankę klubową Marię Sorys. Danuta Prieb z KW 04 P-n zajęła III miejsce.

Niezwykle imponującą prezentację w biegu osiemek seniorów, w którym startowało 7 osad. Tutaj faworytami była załoga BTW Bydgoszcz. Jednak na trasie okazało się, że największym zapasem siły dysponuje kombinowana osada KS „Nadwiślanin” Grudziądz i KKS Bydgoszcz. Osada ta zajęła I miejsce w czasie 6.14.3. Na II miejscu uplasowała się „Warmia” Olsztyn — 6.17.2, na III — kombinowana osada PKW „Budowlani” Płock i Skra W-wa — 6.21.3 a dopiero na IV — BTW Bydgoszcz. Tryton zajął V miejsce mając czas 6.33.0. Miła niespodzianką sprawiła nam kombinowana osada KW 04 — Tryton P-n, która zdobyła srebrne medale w biegu czwórek podwójnych kobiet, uzyskując czas 3.53.0. Na I miejscu uplasowała się Skra W-wa 3.47.1.

Też roczne mistrzostwa CRZZ trzeba uznać za imprezę ze wszelkich miar udaną, rekordową pod względem ilości uczestników i osad. Mamy nadzieję, że mistrzostwa Polski seniorów i juniorek, jakie w sobotę rozpoczynają się na Jeziorze Maltańskim, będą również szybko i sprawnie przeprowadzone, co impreza związkowa. (S)

Zdobywamy „Żółty czepek”

Dzisiaj na jeziorze Rusałka odbędzie się kolejny egzamin na pływaków „żółty czepek”. Ewentualni kandydaci będą musieli przepłynąć dystans 1500 metrów oraz nurkować na odległość 15 m. Zbiórka uczestników egzaminu o godz. 16 nad jeziorem Rusałka, koło wiaduktu kolejowego. Każdy obowiązany jest posiadać dowód osobisty i jedną fotografię. Badania lekarzkie odbędą się na miejscu. (na)

Tenisiści CSRS zdobyli puchar środkowej Europy

Nasze nadzieje tenisowe, powróciły z zakończonych w słowackim uzdrowisku Pleszcianach młodzieżowego turnieju o Puchar Europy Środkowej (do lat 23), bez większych sukcesów. Polska drużyna sklasyfikowana została na 6 miejscu wyprzedzając tylko Austrię i Szwajcarię. Triumfowała pierwsza ekipa CSRS — 25 pkt., przed Holandią — 18 pkt. i CSRP — 17 pkt. Dalsza kolejność: 4) NRF — 14 pkt., 5) Węgry — 9 pkt., 6) Polska — 5 pkt., 7) Austria — 2 pkt., 8) Szwajcaria — 1 pkt.

W głównym turnieju Polacy wywalczyli tylko dwa zwycięstwa w eliminacjach. Wczorajsza pokonała Zednikova (CSRS) 9:7, 6:3, po czym uległa Neumanowej (CSRS) 6:4, 4:6, 6:8, a w debiucie Meres i Niedzwiedzkiej wyeliminowali w I rundzie Kolbingera i Karę (Austria) 6:4, 4:6, 6:3 przegrywając następnie z Czechosłowacją 1:6. Kolejny mecz z Czechosłowacją 2:6, 0:6. Mistrz Polski juniorów Witold Meres uległ w eliminacjach Davis-cupowemu graczowi CSRS Janowi Kodesowi 1:6, 2:6. W finale Kodes doznał nieoczekiwanej porażki ze swym rodakiem Zednikiem 7:5, 6:8, 0:6. W finale debła Kodes i Medonos (CSRS I) wygrał z Landinem i Zednikiem (CSRS II) 6:2, 6:4.

Praca

Pania do prowadzenia domu, także z prowincji — własny pokój, przytulne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27765g.

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26995g.

Uczniów do lakierni samochodowej — przyjmę. Zgłoszenia Poznań, ul. Kościelna 29. 25631g

Nauka

Uczę angielskiego, matematyki, fizyki, chemii. Tłumaczę prace naukowe z angielskiego, niemieckiego. Bolesław Mindykowski. Grodzisk, Zwirki 4. 27517g

Tańców towarzyskich — wyuczy Adela Szczurków na Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 26432g

Stanisław Przesłański

artyista - plastyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 lipca br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia przyjaciół i znajomych

SIOSTRY z RODZINĄ

Poznań, Trzcianka, Warszawa, Radomsk. 28008g

Redaguje Kolegium Marian Plejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mirosław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy redakcji. Redakcja: 657-78, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-78; sekretarz redakcji 648-95; informacja dla czytelników — Informacja dla czytelników 657-18; dział mielski 659-39; redakcja nocna 420-73; 457-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-11

Sukces polskich koszykarek

W Messynie zakończyły się 11 mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. W swym ostatnim meczu polskie koszykarki przegrały zdecydowanie z najlepszym zespołem kontynentu Związkiem Radzieckim 55:92 (30:43). W dwóch pozostałych spotkaniach grupy „A”, które uczestniczki walczyły o miejsce 1-7, Włochy niespodziewanie zwyciężyły Jugosławię 54:40 (25:23), natomiast NRD wygrała z Belgią 83:43 (49:18).

Złoty medal już wcześniej zapewniły sobie reprezentantki ZSRR, które odniosły same zwycięstwa i wywalczyły tytuł mistrzyń Europy po raz dziewiąty w historii koszykówki. Srebrny medal zdobyły Jugosłowianki, przy równej sumie zdobytych punktów z naszą reprezentacją. Trzecie miejsce podopiecznych trenera Andrzeja Pstrokońskiego jest poważnym sukcesem naszej koszykówki.

Tabela grupy „A”.

1. ZSRR	6	0	12	498-266
2. Jugosławia	4	2	10	327-318
3. Polska	4	2	10	323-325
4. NRD	3	3	9	354-327
5. Bułgaria	2	4	8	296-350
6. Włochy	2	4	8	270-281
7. Belgia	0	6	6	235-436

dalekopisem

REMIS MŁODYCH POLSKICH PIŁKARZY

W fińskiej miejscowości Kotka rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski drużyn młodzieżowych (do 23 lat) Finlandia — Polska. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym — 1:1 (1:1).

PORAŻKA Z JUGOSŁAWIĄ

W swym drugim występie na turnieju „nadziei olimpijskich” w Pisku polscy siatkarze po bardzo słabej grze ulegli Jugosławii 1:3 (15:12, 7:15, 11:15, 13:15), zmniejszając swe szanse na awans do finału. By zakwalifikować się do pierwszej czwórki, nasz zespół musi wygrać dwa pozostałe mecze eliminacyjne z Węgrami i Czechosłowacją. (t)



Młodzi zwycięzcy

Miła niespodzianka sprawiła nam reprezentacja Polski juniorów (do lat 18) w hokeju na trawie, wygrywając z NRD 2:1. Zespół, który widzimy na zdjęciu występował w składzie: Marcinkowski, Iskrzyński, Białczyk, K. Mięksiak, Z. Mięksiak, Józwiak, Ambroziak, Stanisław Wegnerski, Stefan Wegnerski, Maćkowiak, Fabisiak.

Fot. — K. Przychodźki

Przetargi

Spółdzielnia Mleczarska w Ryczywole, pow. Oborniki Wlkp. — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na BUDOWĘ ZLEWNI MLEKA w Radomiu, pow. Oborniki.

Zakres budowy obejmuje:

1. budowę budynku zlewni wraz z pomieszczeniami ubocznymi,
2. budowę linii zasilającej NN oraz instalację elektryczną,
3. instalację sanitarną z wykonaniem oczyszczalni ścieków.

Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni w godz. od 7-15.

Oferty pod wyżej wymienionym adresem mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie do dnia 25 lipca 1968 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K5609

Spółdzielnia Inwalidów „Krosno” w Opalenicy, ul. Szkolna 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dokonanie PRZEŁOŻENIA DACHÓWKI CEMENTOWEJ budynku administracyjnego Spółdzielni.

Powierzchnia dachu wynosi ca 460 m².

Termin wykonania robót ustala się do dnia 15 sierpnia 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta w własnym uznaniu oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

K5550

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Ośnie Lubuskim — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie DOBUDOWY KAZENIARNI w Zakładzie Mleczarskim w Ośnie Lubuskim i UTWARDZENIE NAWIERZCHNI oraz ROBÓT ADAPTACYJNE w Zakładzie Pomocniczym w Żabicach.

Wartość kosztorysowa robót budowlanych do budowy kazeinarni — 110.000 zł. Wartość kosztorysowa robót w Żabicach — 188.441 zł.

Projekty techniczne — robocze w/w robót znajdują się do wglądu w biurze Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. VII. 1968 r. o godz. 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K5671

Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODÓW:

1. „Star-20”, nr rej. PM 04-70 — cena wywoławcza 17.100 zł
2. „Star-20”, nr rej. PI 18-42 — cena wywoławcza 17.100 zł

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne posiadające zezwolenie Wydziału Komunikacji na zakup pojazdu.

Uprawnieni do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

Pojazd oglądać można codziennie od godz. 10-12 na terenie PZPS przy ul. Dzierżyńskiego 42.

Przetarg odbędzie się w dniu 1. VIII. 1968 roku o godz. 10 w Gospodarstwie Transportowym — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42.

K5666

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K5671

Samochody

Spiesznie kupię „Warszawę-Combi” nową lub mało używaną. Poznań, Rataje 113 b. 27953g

Samochód lub nadwozie po wypadku oraz „Zuk” kupię. Telefon 572-21, wewn. 58-76, wieczorem. 27903g

Spółdzielnia „Star” z silnikiem „Die-sla” po kapitalnym remoncie. Telefon 564-98. 28043g

„Syrenę 103” sprzedam. Poznań, Al. Marcinkowskiego, parking strażniczy, godz. 16-18. 28082g

Lokale

3-pokojowe, przynależność (piec), 1 piętro, Grunwald — zamienię na 2-pokojowe z c. o. do 11 ptr., na Grunwaldzie lub śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28089m.

Młode małżeństwo lekarskie, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, stojące się poza domem, na okres 3 lat poszukuje pokoju. Najchętniej Jeżyce, Grunwald, „Solacz”. Tel. 67-02-31. 27744m

Pani pracująca, poszukuje pokoju od sierpnia w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27516m.

Przyjmę 3 panów na pokój, najchętniej z budowlanki. Poznań — Debiec, Emilii Plater 16 (Świerczewo). 27325m

Nieruchomości

Kupię w Poznaniu, mały domek z większym ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26967g.

Spółdzielnia działkę (zawierzoną budową) z domkiem gospodarczym, mieszkalnym, niewykończonym, studnia — w Piątkowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26941g.

Spółdzielnia domek — pokój, kuchnia, ogródek (826 m²), blisko jeziora, las. Ponadto posiadam prawo zabudowy z pełną dokumentacją. Zgłoszenia: ul. Słupska 61. 27044g

Zguby

Zegarek damski zgubiono, trasa Towarowa — Most Uniwersytecki — Świerczewskiego. Zwrot wynagrodzić „Herbapol”, Towarowa 51 — sekretariat. 27978g

Poznań samotnego, kulturalnego renciście. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26868g.

Pani solidna, pracująca, lat 35, pozna kulturalnego, uczciwego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26869g.

Wydawnictwo Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu przyjmuje: ABSOLWENTÓW szkół podstawowych do nauki zawodu: tokarz, ślusarz, frezjer, szlifierz. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników przemysłu metalowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5 (obok Polnej), telefon 67-00-61 do 4. K5633

UWAGA MATURZYŚCI!

Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata” w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2

PRZYJMUJE ZAPISY NA KURS

dla absolwentów liceów ogólnokształcących w specjalnościach:

- kreślenia techniczno-budowlane, maszynowe, kreślenia geodezyjne, radiotelewizyjne, planowania i statystyki, kierowników sekretariatów, inwentaryzatorów, kosmetyki i masażu leczniczego, laborantów.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat WZS w Poznaniu, ulica Klasztorna nr 2. K5562

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI w POZNANIU

POSZUKUJE PILNIE

do wydzierżawienia na terenie m. Poznania

LOKALE UŻYTKOWE NA WARSZTATY

o powierzchni 150-200 m²

wyposażone w urządzenia wodno-kanalizacyjne i instalację elektryczną na siłę.

Oferty prosimy składać w sekretariacie Teatru przy ul. 27 Grudnia 8/10. M5479

SPÓŁDZIELNIA PRACY TAPICERÓW w POZNANIU,

ul. Dzierżyńskiego nr 35

Wykonuje usługi dla ludności

NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA

z posiadanych przez siebie modeli:

TAPCZANY — KANAPO — TAPCZANY WERSALKI — FOTELE.

PUNKT PRZYJĘĆ:

Poznań, ul. Sikorskiego 20 M5383

Sprzedam parcelę z rozpoczętą budową 25 proc. Poznań, Świerczewo, Bułczyńska 22. 27031g

Gospodarstwo rolne 7 ha, zabudowania, zelektryfikowane, ziemia przernoburaczana, sprzedam. — Piasek, Goniczki, pow. Września. 27042g

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K5671

Gospodarstwo 7 ha z zabudowaniami przy autostradzie, blisko Kościana, sprzedam. Wiadomość — Jurga, Leszno, Przemysłowa 22. 26964g

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K5671

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu, Luboniu, Puszczkowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27306g.

Dom wyliczony 5-pokojowy, kuchnia, garaż, wolny, centralne, duży ogród, 290.000 zł — sprzedaż Nowak, Poznań, Wysockiego 16. 27906g

Parcelę budowlaną 1000 m² w Piątkowie sprzedam. Tel. 572-21, wewn. 58-76, wieczorem. 27904g

Matrymonialne

Wdowiec lat 61, rencista, pozna wdowę, rozwódkę, bezdzietną lat 48-55 kulturalną, dobrego charakteru, domatorkę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26974g.

Poznań samotnego, kulturalnego renciście. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26868g.

Pani solidna, pracująca, lat 35, pozna kulturalnego, uczciwego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26869g.

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Spółdzielcze Branży Spożywczej — zatrudni zaraz pracowników posiadających wykształcenie wyższe lub średnie — na stanowiska:

- KIEROWNIKA produkcji spożywczej,
- KIEROWNIKA kontroli technicznej — z długoletnim stażem pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia z Zarządem Spółdzielni.

Oferty należy składać: „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K5592.

W związku z tym, że Biuro Technologiczno-Konstruktoryjne Przemysłu Oku i Instalacji Budowlanych, Poznań, ul. Chudoby 12 — przekształca się na Biuro Projektów — poszukujemy pilnie

TECHNOLOGA na tworzenia sztuczne.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5537

Wydawnictwo Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu przyjmuje: ABSOLWENTÓW szkół podstawowych do nauki zawodu: tokarz, ślusarz, frezjer, szlifierz. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników przemysłu metalowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5 (obok Polnej), telefon 67-00-61 do 4. K5633

MARTA SOSNOWSKA

z domu KONIECZNA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

28092g

Władysław Skutecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

28015g

Władysław Skutecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

28015g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5 N° 169 (7595) 17 VII 1968

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Dwaj pa nowie z Werony”; OPERA i ORK. RETKA — nieczynne; MARCIŃSKI — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15.30, 18, 20.15 „Oferta matrymonialna” (włos. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30 „Jeziorko flamingów” (meks. 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); ASTRA (ul. Golebka) — g. 20.45 „Gejsza” (USA 16 l.); BALT- TYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Przesun się kochanie” (USA 14 l.); CZ. NASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12 „Ach ci młodzi” (węg. 16 l.); g. 15, 18, 20 „Twarze na sprzedaż” (USA 18 l.); GRUN- WALD — g. 17, 19.30 „Hajducy” (rum. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Polyanna” (USA 11 l.); 15.30, 18, 20.15 „Stazione Termini” (włos. 16 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „A to historia” (USA 14 l.); MINIA- TURKA — g. 15, 17.30 „Siedem na rzeczonych dla siedmiu braci” (USA 14 l.); g. 20 „Niekochana” (pol. 16 l.); OLIMPIA — g. 11, 14 „Hatari” (USA 11 l.); g. 20 „Falszywe banknoty” (franc. 14 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Liliomfi” (węg. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Matnia” (ang. 18 l.); PALACOWE — g. 15 „Chłopcy z fantazją” (od 7 l.); g. 17.30, 20 „Winda towarowa” (franc. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; PIA- TO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); RUSALKA — nieczynne; SCA- LA — g. 16 „Poznańskie słowiki” (pol. 14 l.); g. 19, 20 „Pociąg pod specjalnym nadzorem” (czeski 18 l.); TECCA — g. 17.30, 19.30 „4 dni do nieskończoności” (pol. 14 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Mandrin” (franc. 1 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Lo- la” (franc. 16 l.); WU-DA — g. 15, 17.30, 20 „Major Dandee” (USA 16 l.); WZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „BS 38-15 (NFD 14 l.); FOTOPLA STIKON — g. 12-21 „Wybrzeże Kości Słoniowej — Abidżan”.

CYRK

CYRK WIELKI (przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 11-17.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 11-17.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 11-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Gólcach — g. 10-16.

WYSTAWY

Klub SD i „IKP” (ul. Wolności 5) — Tematy turystyczne w foto- gramach Cz. Czuba.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 8-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie”.
Muzeum Historii Ruchu Robot- niczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „Malar- stwo M. Bacciarellego” — g. 9-15.
Pałac Kultury (Salon Wystawo- wy) Fotogramy A. Jabłońskiego — „Wzdłuż brzegów Bałtyku” — g. 12-20 (do 25. VII).
BWA (St. Rynek) — Prace M. Szczuki (1898-1927) oraz plakaty W. Świerczko — g. 10-18.
Dom Kultury „Stomil” (Staro- lecka 18) — Indywidualna wysta- wa malarstwa Ryszarda Skupina — g. 15-20 (do 31 VIII).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa amatorskiego malarstwa i grafiki NRD — g. 10-20.

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Święcie- kiego — chirurgia interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31).
Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7), telefon 511-11.
Woj. Szpital Dziecięcy — chir- dziec (do lat 14 ul. Józefa 7/9, te- lefon 526-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel- mońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w do- mu — tel. 666-68; dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; pod- stacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — czynne cała doba, stomatologiczne (Miejska Przy- chodnia Specjalistyczna ul. Chu- doby 9) — g. 18-7; niedz. i święta — cała doba, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała do- ba; chirurgiczne II — ul. Kasprz- ka nr 16 tel. 623-55, cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny cała doba (al. Marcinko- wskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 106), telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53. Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17). 7.24 „Melodie na dzień dobry”; 8.30 „Melodia mel. rozrywk.”; 9.20 Muz. polska; 10 Muz. lud. naro- dów radzieckich; 10.25 Isaac Albe-

W starym budynku nowoczesne wnętrze

Budynek VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mie- kiewicza przy ul. Głogowskiej, choć stoi już 44 lata, nie miał jakoś szczęścia do kapitalnych remontów. Stale bra- kowało na ten cel pieniędzy. Łatano w nim jedynie naj- bardziej dokuczliwe usterki.

Dopiero w roku ubiegłym, dzięki złotówkom poznanic- ków, przekazywanym na Spo- łeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów, postanowiono przeprowadzić kapitalny re- mont, głównie ze względu na konieczność zmodernizowania starego gmachu i przystoso- wania go do nowoczesnych metod nauczania. W szkole tej było wprawdzie kilka ga- binetów, lecz mieściły się one w ciasnych pomieszczeniach, bez zaplecza i odpowiedniego sprzętu.

Nowoczesnej szkole nie mo- gły one wystarczyć, tym bar- dziej, że liceum liczące 703 uczniów, ma coraz większe ambicje poprawy nauczania i wychowania młodzieży. Re- alizacja jednak tych założeń w klasach z tradycyjnymi ław- kami i tablicami utrudniała wprowadzenie nowoczesności.

Już w ciągu zeszłego lata założono m. in. nowe central- ne ogrzewanie, wymieniono instalację elektryczną, radio- fonizowano cały budynek. Adaptowano też część stry- cyu na bibliotekę. Dokumentację na te prace wykonał w czy- nie społecznym „Miastopro- jekt”. Teraz już w trzech po- mieszczeniach zlokalizowano bibliotekę, czytelnię i pokój pracy dla nauczycieli. Dzięki rozmaitym przeróbkom urzą- dzono ponadto w suterenie dwie szatnie oraz gabinety i pracownie. Wygospodarowano

również pokój dla organizacji młodzieżowych i miejsce na cztery klaso-pracownie.

W ciągu minionego roku szkol- nego przygotowywano się do ko- lejnego etapu modernizacji. Z chwilą rozpoczęcia obecnych ka- kacji do budynku znów weszli rzemieślnicy. Następuje teraz a- daptacja drugiej części stry- cyu na pracownię przysposobienia obronnego. W całej szkole wymie- ni się też stare ramy okienne. W przyszłym roku na boisku lice- um, na miejscu brzydkiego bara- ku, którego przez wiele lat nie można było usunąć, stanie no- woczesna sala gimnastyczna. Zo- stanie też wyasfaltowane boisko szkolne.

Wszystkie te zmiany nie wiele by przyniosły korzyści gdyby nie wyposażenie sal. Z dużą troską zadbano o jak- najbardziej nowoczesne urzą- dzenie gabinetów i pracow- ni.

Sprzymierzeńcami dyrekcji liceum w modernizacji szko- ły są rodzice. Wykazują oni podziwu godną wytrwałość i troskę o sprawne i ter- minowe prowadzenie wszy- stkich prac. Przyczyl- ność w tym przedsięwzię- ciu okazały też władze dziel- nicy, grono nauczycielskie o- raz poznańskie przedsiębior- stwa budowlane zwłaszcza PPRI, PPRE i PPBP.

Od września br. specjalną cią VIII liceum stanie się fizyka. W związku z tym z wielką starannością przygo- towano gabinet fizyczny.

SFBSiI przeznaczył na mo- dernizację budynku VIII li- ceum ponad 3 mln zł. Sala gimnastyczna powstanie z funduszy państwowych.

(an)

18 bm. sesja DRN Nowe Miasto

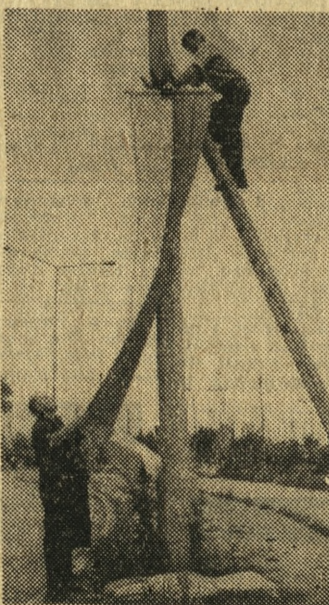
W czwartek, 18 bm. o godz. 10 w świetlicy Poznańskiej Huty Szkła przy ul. Goryslawa 31/37 odbędzie się sesja DRN Nowe Miasto. Sesja poświęcona jest omówieniu roz- woju życia kulturalno-oświatowe- go w dzielnicy. (na)

„Turysta“ ułatwi pobyt w Poznaniu

Zbiorem uczestników imprez nad Rusalką, które odbędą się w dniach 20, 21 i 22 bm. polecamy załatwianie wszelkich spraw związanych z pobytem w Poznaniu w Spółdzielczym Biurze Turystycznym „Turysta”, ul. Wodna 23, tel. 526-06. „Turysta” zajmuje się m. in. następującymi świadczeniami: przejazdem koleją z 33- procentową zniżką po nadesłaniu uprzednio listy uczestników i wy- znaczeniu kierownika grupy, przejazdem autokarami 33 i 50-osobo- wymi, noclegami (w cenie około 50 zł), wyżywieniem (w cenie od 50 zł), daniem (bon 50 zł) oraz ułatwia zakupy biletów do teatru. Ponadto dostarcza przewodnika do zwiedzania miasta (około 20 zł za godz.) i zapewnia przejazd do Kórnicka.

Zapotrzebowanie na wspomniane i inne świadczenia należy skła- dać do 18 bm. wraz z opłatą zamówionych świadczeń. „Turysta” doloży staran, aby ułatwić i zapewnić gościom jak najprzyjemniej- szy pobyt w czasie wielkiego festynu w Poznaniu. (na)

Miasto przybiera odświętny wygląd



W naszym mieście trwają przy- gotowania do obchodów Święta Lipcowego. W niektórych zakła- dach pracy i instytucjach odby- wają się już uroczyste akademie i spotkania. Na fasadach budyn- ków pojawiają się dekoracje. Także witrny sklepowe nabiera- ją odświętnego wyglądu.

Na zdjęciu: dekorowanie pe- tli na Ratajach.

Fot. — K. Przychodźki

niz-Fernandez Arbos: Framg. z suity fortepianowej „Iberia”; 10.45 „Droga chwały”; 11 Znane prze- boje; 11.30 „Radiowa estrada pio- senkarska”; 11.45 Felieton między- narodowy; 12.10 „Kone. z polono- zem”; 13 Mel. z ulubionych ope- rettek; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Nadzieja nie umiera w Vallie Grande”; 14.20 z niemieckich oper romantycznych; 15.05 „Nasze spot- kania”; 15.30 Dla dzie- ci; „Tam nieposkromiony” — 3 odc. powt. 16 „Popołudnie z mło- dością”; 18 Melodie estrady, ekr- na i kabaretu; 18.40 Muz. i Aktual- ności; 19.05 Radio-Reklama; 19.20 „Wielkie spotkania”; 19.35 Kon- cert zżyczeń; 20.40 Kone. w wyk. Poznańskiego Chóru Chłopieckiego pod dyr. J. Kurczewskiego; 21 Koncert chopinowski — W. Małcu- żyński; 21.30 „Książki, które na- wa czekała”; 22 Przegląd wyda- rzeń ekonomicznych; 22.20 „Po- słuchajmy muzyki i o muzyce” w opr. W. Rudzińskiego; 22.50 Gra Trio Jazzowe Joe Daley; 23.15 Z muz. klasycznej; 0.10 Program noc- ny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: „Fala 497 m i UKF 69.74 MHz; 7.15 Radioexpress na dzień dobry; 7.50 Muz. pcranna; 8.35 „Do-RO” — czyli dobra ro- bota; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 „Zielone svenal”; 9.50 Piosenki bez słów; 10 J. Massenet: Suita orkiestra; 10.25 „Jarmark Sędw”; 10.45 Kon- cert poranny; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Stylizowane me- lodie udowe; 13.25 „Towarzys- frontowych dróg”; 13.50 „Święty od fizylierów” — fragm. prozy K.

Lubelczyka; 13.45 Kone. dla wcz- sówiczów; 15 „Przyływ morza” i inne mel.; 15.20 Radiowa Skrzyn- ka Muzyczna; 15.30 Spotkanie z piosenką radziecką; 15.50 „Filozo- ficzne problemy nauki”; — aud. 7 pt.; „Kosmozola relatywistycz- na”; 17.10 Utwory chóralne St. Fa- radowskiego; 17.25 Aud. dokum. — Autorzy: J. Kultunak i J. Ma- tuszyński; 17.50 Audycja oświate- wa U. Lipińskiej; 18.20 Radio- express; 18.10 Muz. po pracy; 18.30 „Radiowy Klub Eksporterów” — aud. L. Froelicha; 18.45 Utwory harfowe — z nagr. Nicanora Zabalety; 19.05 Wiecej literacko- muzyczny; 19.07 „Nowiny i no- winki muzyczne”; 19.30 „Portret Kiry” — słuch. wg pow. W. Nie- krasowa; 20.30 Mel. znad Wisły i Wolgi; 21.31 „Znane koncerty skrzypcowe od Vivaldiego do Strawińskiego”; 22.31 „W sercu Paryża” — muz. rozrywk.; 23.15 Parada ork. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17 Prog. wieczoru; 17.05 Quodli- bet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn mordera”; — odc. 10 pow.; 17.40 Mistrzowskie wykonania mu- zyki jaszowej; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebiegiem; 19 Co wieczór powieść — 3 odc. „Potom” w wyd. dwi- kowym wg H. Sienkiewicza; 19.30 Para za para; 19.50 Uniewinnion — gawęda M. Miklaszewskiej; 20 Reminiscencje muzyczne — aud. J. Wehery; 20.45 „Film, ślady na śniegu” — słuch. poetyckie Ewy Dąbrowskiej-Orzełskiej; 21.10 Roz- głośnie na UKF-ie; 21.30 Fmaw i rymy — „Słowo o zwrotniku”; 21.50 Opera tygodnia — R. Wag-

Błyskawiczny turniej szachowy

Już po raz siódmy w ponie- dzielek, 22 bm. odbędzie się wielki, błyskawiczny turniej szachowy. Walki na wielu sza- chownicach toczyć się będą w Domu Kultury Kolarza w Po- znaniu przy ul. Marchlewskie- go 142.

Turniej ma charakter impre- zy otwartej i jest dostępny dla wszystkich zarówno dla stowa- rzyszonych jak i niestowarzy- szonych bez względu na mie- jsce zamieszkania. Impreza roz- pocznie się o godz. 10. Do godz. 9.30 przyjmowane będą na miejscu w Domu Kolarza zgłoszenia. Dla zwycięzców tur- nieju Poznański Okręgowy Związek Szachowy który speł- nia funkcję organizatora, ufun- dował nagrody. (s)

90 mln. zł w czynach społecznych

Mówią gospodarze powiatu poznańskiego

Na wczorajszej sesji Prezydium Powiatowej Rady Naro- dowej w Poznaniu, poświęconej ocenie realizacji czynów spo- łecznych w powiecie poznańskim w latach 1961—67, nastąpi- ły także zmiany w składzie osobowym członków Prezydium PRN.

W związku ze złożeniem re- zygacji z zajmowanych sta- nowisk radni wybrali na sta- nowisko przewodniczącego Pre- zydium PRN w Poznaniu — Jarosława Pawlickiego dotych- czasowego przewodniczącego Prezydium PRN w Wolsztynie. Sekretarzem została Ewa Sza- lańska pełniąca funkcję radcy prawnego w tutejszym Prezy- dium. Zastępcą przewodniczą- cego wybrano radnego Prezy- dium PRN w Poznaniu — Mar- celego Jankowskiego, prezesa Spółdzielni Pracy Stolarzy w Swarzędzu.

Czyny społeczne w ciągu mi- nionych 7 lat podejmowano w powiecie z okazji ważniej- szych wydarzeń w kraju oraz jako uzupełnienie planów go- spodarczych, słusnie zakłada- jąc, że istotnymi współgospo- darzami są mieszkańcy i od- nich zależy dalszy rozwój po- wiātu. Zakres podejmowanych prac był bardzo szeroki — od naprawy i ulepszania dróg, re- montów szkół, klubów, świe- tlic, budów remiz strażackich do dodatkowych zobowiązań produkcyjnych. Wartość wyko- nanych czynów społecznych, podejmowanych jako uzupeł- nienie planów zagospodarowa- nia powiatu w latach 1961 — 1967, wynosiła ponad 78 mln

Z okazji Święta Odrodzenia Główne imprezy nad Rusalką

Główne imprezy, z okazji Święta Lipcowego, odbędą się w naszym mieście nad Rusalką. Trwać one będą trzy dni, a rozpoczną się w sobotę, 20 bm. o godz. 17.

W niedzielę, 21 bm. imprezy trwać będą cały dzień od godz. 9 do godz. 23.30. W programie przewidziano m.in. zawody w jeździe zręcznościowej na moto- cyklach, pływackie i kajakowe oraz pokazy jazdy na nar- tach wodnych i pływackie.

Na estradzie o godz. 15.15 od- będą się finały: Festiwalu Kul- ralnego ZMW i konkurs „Zga- duj-zgadula” na temat radia, prasy i telewizji. Poprowadzi ją R. Serafinowicz. Nieco póź- niej o godz. 18 popisywać się będą zespoły amatorskie: „Ce- pelia”, „Włókniarz” z Kalisza,

Przypominamy przy oka- zji, że w poniedziałek 22 bm. o godz. 17 nad Rusalką nastąpi losowanie 6 głów- nych nagród (4 samocho- dy i 2 motocykle). Losy lo- terii ZMW można jeszcze na- być w kioskach „Ruchu” i u lotnych kolporterów. Losy te będą zarazem biletem wstępu na imprezy organi- zowane nad Rusalką.

Z okazji Święta Odrodzenia odbędą się także imprezy w in- nych punktach naszego miasta. Grunwald proponuje mieszkań- com wzięcie udziału w zbie- gach młodzieżowych, który odbędą się 20 bm. w Parku Kasprzaka o godz. 10, Również 21 i 22 od- będą się tu występy i koncer- ty. Ponadto dzielnicą zapra- sza 22 bm. do Fabianowa na zabawę, a na Rynek Łazarski (g. 20) i boisko szkolne przy ul. Swoboda (g. 20) — na obej- rzenie filmu.

Nowe Miasto organizuje 20 bm. o godz. 20 zabawę w Ko- bylempolu, a o godz. 22 kon- cert. 21 bm. o godz. 16 wystą- pią zespoły artystyczne nad Je- ziozem Maltańskim, a 22 bm. o godz. 17 także na Malcie po- pisywać się będzie orkiestra de- ta „Pometu”.

W Teatrze Letnim na Cyta- deli wystąpi 20 bm. o godz. 17 Zespół Pieśni i Tańca ZMS „Wielkopolska”. Na Wildzie imprezy odbędą się 21 bm. o godz. 17 na Łęgach Debińskich, 22 bm., o godz. 19 na Dębcu (boisko szkolne) film i o godz. 15 w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Bema — koncert, zawo- dy łucznicze i gry zręczności- we. (a)

We „Współczesnej” można palić?

Tego przykładu, niestety, od- krycia dokonaliśmy goszcząc niedawno w kawiarni „Współ- czesna”. Ze zdumieniem zau- ważyliśmy, że wiele osób pali papierosy, a na wszystkich sto- likach stoją popielniczki. Zni- kły również ze ścian napisy in- formujące, że w tym lokalu nie wolno palić. Czyżby zlikwido- wano jedyną w Poznaniu ka- wiarńnię, w której można było dotąd spokojnie wypić kawę w czystej, nie skażonej dy- mem papierosowym atmosfie- rze?

Nasze obawy potwierdziła kel- nerka, która poinformowała nas jednocześnie, że zakaz pa- lenia papierosów przestał tu obowiązywać. Przyczyna? Po- noć małe obroty lokalu.

Tyle się mówi i pisze o szko- dliwym wpływie nikotyny, a tu taka decyzja, trochę jednak naszym zdaniem nieprzemysła- na i może nawet zbyt pocho- pna. Gdzie mają się teraz po- dziąć dawni entuzjaści tej „je- dynej” w Poznaniu kawiarni?

Jeżeli nie ma już odwrotu od tej nieprzemysłanej decyzji, to może inna kawiarnia zdecydu- je się być lokalem dla niepalą- cych? Warto bowiem utrzy- mać chociaż jedno takie miej- sce spotkań przy kawie bez pa- pierosa. (wa-no)

Odpowiadamy

Antoni K. Nikt nie może Pana zmusić do przewozu mebli ze skle- pu do domu — transportem me- blowym przedsiębiorstwa. (1501)

H. G. Jedynie najbliżsi członko- wie rodziny mają prawo do 3- miesiecznej odpłaty. O ile po- miesiecznej odpłaty, może krył Pan koszty pogrzebu, może ubiegać się o ich zwrot po przed- stawieniu rachunków. (1361)

Wczoraj Pisyali do nas...

● Mieszkańcy ulicy Dojazd ze skargą na pocztę, która nie do- starcza im gazet i listów. Miesz- kańcy — za naszym pośrednic- twem — proszą kierownika poczty, aby wreszcie listonosz odwiedzał ich codziennie.

● Lokatorzy domu przy ul. Grunwaldzkiej 250 z prośbą do ADM nr 5, aby w końcu zajęła się naprawą rur kanalizacyjnych w tymże domu, bo bardzo często zapychają się. Dotychczasowe in- terwencje nie pomagają.

● Zygmunt Błaszczyk z Paczko- wa czekając od 29 listopada 1967 r. na wydanie cegły, którą przy- dzieliło mu Prezydium GRN w Swarzędzu.

...i odpowiedzieli nam...

● Miejskie Przedsiębiorstwo Zie- leni, wyjaśniając, że teren pola 2 i 3 na cmentarzu w Junikowie zo- stał uporządkowany oraz że be- dzie bieżąco usuwano śmieci z ca- łego terenu cmentarza.

● Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, wyjaśniając, że w najbliższych dniach na przysta- nu autobusowym na Miłostowie za- łożą gablotkę z rozkładem jaz- dy. (js)

Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. M-5282

INFORMUJEMY

Zakład Energetyczny Poznań- skiego informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nast-ąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej: 18 bm. od godz. 8 do godz. 14 dla miejscowości: Leczyca (ulic: Dworcowa, Leśna, Poznań- ska od Dworcowej do torów ko- lejowych).

Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. M-5282